

Kurier Czaplinecki

Miesięcznik Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

ISSN 1896-9518



11 listopada
Święto Niepodległości



Zespół redakcyjny książki przy pracy nad cz. II



W NUMERZE:

- Premiera książki;
- Kontrola Urzędu Skarbowego w SPCz;
- Święta w obcej ziemi;
- Wspomnienie o Waldku;
- Miesiąc pamięci narodowej;
- Rajd grzybobranie;
- Konkurs;
- Tereny zielone miasta;
- Święto Plonów;
- O sędziowaniu;
- Sprzątanie świata;

- Poradnik pseudoekologa;
- 60-lecie Zasadniczej Szkoły Zawodowej;
- Nasze drogowe myślenie;
- Wystawa gołębi;
- Przestrzeń dla poezji;
- Spotkanie Osób Niepełnosprawnych;
- Nasze orliki;
- Ogólnopolski Sejmik Szkół Karpackich;
- Słów kilka o sztandarze;
- Wyróżnienia dla ZSZ w Czaplinku;

- Wizyta niemieckich kolegów w LO;
- Kształtowanie osobowości;
- Nie pakuj się do trumny, zrób cytologię;
- Wieści z sesji;
- Bobry przedsiębiorczości;
- Biogazownie;
- Z Gryfusiem zawsze bezpiecznie;
- List do redakcji;
- Sesja rady powiatu;
- Życzenia dla jubilatów.

ALFA - CENTRUM FINANSOWE

Czaplinek, ul. Czarnkowskiego 9, tel. 094 375 53 53

KREDYTY - kilkanaście banków w jednym miejscu;
TŁUMACZENIA - wszystkie języki, czas realizacji 3 dni;
ODSZKODOWANIA - jeśli miałeś wypadek, potrzebujesz profesjonalnej pomocy prawnej.

Zapraszamy pn.-pt. 8.00-18.00, sob. 9.00-13.00

Firma Usługowo - Produkcyjno - Handlowa „Stalex”

STALEX
 CZAPLINEK

SCHODY OGRODZENIA
 BRAMY BALUSTRADY
 KONSTRUKCJE STALOWE
 WYPOSAŻENIE
 SKLEPÓW W MEBLE

kom. 0507 184-900
 tel. (094) 375-44-72, tel./fax (094) 375-47-47
 78-550 Czaplinek, Piekary 2
 e-mail: stalex@hot.pl
 www.stalex-czaplinek.pl

MARGIP

Józef Błażejewicz

POLECA:**BETON TOWAROWY**

- pompa do betonu
PŁYTKI CHODNIKOWE

- polbruk

WYROBY Z BETONU

- ogrodzenia, bloczki
 betonowe

USŁUGI BUDOWLANE

- układanie polbruku,
 - dom pod klucz



78-520 Złocieniec, ul. Cieszyńska 47

tel./fax: 094/ 36 722 83, kom. 604 443 540

SKLEP OGRODNICZNO-ZOOLOGICZNY

Poleca artykuły:

- znicze i wkłady
- stroiki
- słoiki i zakrętki

CENY HURTOWE - DUŻY WYBÓR

Czaplinek, ul. Sikorskiego 10 (deptak)

Zapraszamy: pn.-pt. 10.00-18.00, sob. 10.00-14.00

TOLLAN

tollan@wp.pl

Janusz Ważny



- usługi remontowe
- montaż

RATY!!!**- DRZWI****- MARKIZY****- ROLETY, ŻALUZJE****- BLACHY DACHOWE****- SYSTEMY RYNNOWE****- BRAMY GARAŻOWE****- PARAPETY**

78-550 Czaplinek, ul. Grunwaldzka 7

tel./fax: 094/ 375 58 75, kom. 694 845 051

pn - pt 9.00 - 17.00 so. 9.00 - 15.00

ROLETY TANIO

Oferujemy:

- verticale, markizy;
- rolety antywłamaniowe, materiałowe, wiszące i w kasetach;
- siatki przeciwwadowe
- żaluzje pionowe i poziome
- bramy garażowe

GWARANCJA 5 lat

Wiesław Kurcin - Złocieniec, ul. Staszica 10/3, tel. 094/ 36 73 402
 Czaplinek, ul. Sikorskiego 10, tel. 604 235 554; 608 043 635

**tel. kom. 600 752 332**

78-550 CZAPLINEK, ul. Wąska 7

moto-fung

- DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA SILNIKA
- MECHANIKA POJAZDOWA
- ELEKTROMECHANIKA
- AUTO-ALARMY
- NAPEŁNIANIE KLIMATYZACJI

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
ZŁOCIENIEC ul. WIELKOPOLSKA
„ZIELONE OSIEDLE”



„DOMAR” Spółka Jawna
 Józef Błażejewicz,
 Jan Zabicki
 78-520 Złocieniec,
 ul. Sikorskiego 6/1
 tel. 094/ 367 03 15,
 kom. 666 742 321
 608 047 225
 600 431 654

**CENA 3.200 zł/m²**

Usługowy
Zakład
Stolarski



Mariusz Bojdo
 Drahimska 4/5

78-550 Czaplinek

tel. kom. 048 785 963 980

fax: 048 94/ 375 52 55

stolarniabojdo@wp.pl

„Godne przeczytania”

Z satysfakcją zawiadamiamy P.T. Czytelników, że w Dniu Niepodległości 11 Listopada, w trakcie uroczystej połączonej sesji Rady Powiatu Drawskiego i Rady Miejskiej Czaplinka odbędzie się prezentacja i promocja książki „Czaplinek 1945-2009 historia powrotu do macierzy” cz. I, wydanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka.

Patron Honorowy wydawnictwa Pan Stanisław Cybula Starosta Drawski w przedmowie do książki tak ocenił nasz trud:

„Z wielką przyjemnością podjąłem się patronowania kolejnemu już wydaniu książki opisującej historię Ziemi Czaplineckiej. Jest to tym cenniejsza inicjatywa, iż realizacji tego dzieła podjęli się jej miłośnicy, osoby związane z Czaplinką i w nim zakorzenione. Takie, które poświęciły mu wiele lat pracy i jeszcze więcej serca.

Ta niezwykła publikacja ma charakter historyczny. Historia bowiem, jest nieprzemijającą wartością, której karty zapisane są ciężką pracą, a niejedno-

krotnie łzami i bohaterskimi dokonaniem. To, co odchodzące pokolenia pozostawiają po sobie kolejnym, stanowić będzie o ich sile i dobrobycie. Warto więc upamiętnić te zdarzenia w druku.

Książkę niniejszą pragnę polecić wszystkim, a więc byłym i obecnym mieszkańcom gminy Czaplinek, turystom, pasjonatom historii, a przede wszystkim młodemu pokoleniu, aby na nowo poznało osoby, o których tu mowa.

Ze względu na przypadające właśnie 60-lecie Zasadniczej Szkoły Zawodowej, szczególnie ciepło polecam rozdział traktujący o kształtowaniu się oświaty. Po tylu latach wprost trudno wyobrazić sobie Czaplinek bez tej zacnej placówki. Z pewnością przyzna to ogromne już, rosnące z każdym rokiem grono absolwentów, wspominających dziś minione lata szkolne.

Oczywiście godne przeczytania jest całe wydawnictwo. Wydaje się bowiem, że każdy mieszkaniec gminy powinien wiedzieć, jak organizowano tu życie po wojnie, czym było Starostwo Drahimskie, a także poznać nazwiska zasłużonych obywateli i weteranów. Dla każdego zatem mieszkańca, książka ta powinna stać się lekturą obowiązkową, ponieważ jej celem jest – powtórzę za autorami – „ocalić od zapomnienia”.

Z tym przesłaniem, a także dziękując wszystkim autorom za piękną inicjatywę, oddajemy ją Państwu do rąk.

Starosta Drawski
Stanisław Cybula

Nasz trud był niemały, bo w ciągu zaledwie 3 miesięcy musieliśmy opracować teksty i ilustracje, przygotować do druku, dokonać korekty i wydrukować. Przy takim pośpiechu nie unikaliśmy zapewne błędów, za co Czytelników przepraszamy.

Dystrybucja odbędzie się bezpłatnie, lecz apelujemy do Państwa o wsparcie finansowe naszych edytorskich poczyniń. Będziemy wdzięczni za finansowe wsparcie w celu opracowania i wydania kolejnych części powyższej publikacji.

Na ten cel można dokonywać wpłat przelewem na konto Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka, z dopiskiem „druk książki”:

Pom. Bank Spółdz. O/Czaplinek

Nr konta: 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001

(dla zagranicy)

GBWCPLPP

PL 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001

Jeśli przygotowany nakład 800 egzemplarzy nie zaspokoi potrzeb naszych Czytelników, dokonamy dodruku, w miarę posiadanych funduszy.

Właśnie przygotowujemy do druku drugą część książki, w której przedstawiamy rozwój gospodarczy i społeczny Czaplinka w minionych latach. Planujemy także opublikowanie zbioru wierszy rodzimych poetów. Tu nie wystarczy nasze społecznikowskie zaangażowanie - niezbędne są także pieniądze.

Zarząd Stowarzyszenia
Przyjaciół Czaplinka

Święta w „obcej ziemi”.

1 listopada to w naszej kulturze, dzień szczególny. Niemal wszyscy się wyciszają, odwiedzają groby zmarłych bliskich. To dzień wspomnień o ludziach, którzy od nas odeszli. Często zbyt szybko, niepotrzebnie, niezrozumiale. Chwile spędzone nad mogiłami zmarłych są bezcenne. W dzisiejszym zabieganiu wciąż brakuje nam czasu, dlatego Święto Zmarłych i Dzień Zaduszny są tak wyjątkowe.

Odkąd zamieszkałem w Czaplinku, dzień 1 listopada spędzam na wyjazdach i odwiedzinach grobów bliskich zmarłych. Dopiero wieczorem, po powrocie do domu znajduję czas na dłuższą zadumę.

W Dzień Zaduszny nigdzie nie wyjeżdżam. Idę z rodziną na czaplinecki cmentarz i pod pomnik papieża. Jeszcze kilka lat temu w tym dniu czułem się dziwnie. To były takie dni na obczyźnie. Kiedy wszyscy snuli się na cmentarzu pomiędzy grobami swoich bliskich, przyjaciół, znajomych, ja szukałem swojego miejsca. Nie miałem dokąd pójść, komu zapalić lampkę, gdyż mogiły moich bliskich były bardzo daleko.

Życie jednak nie stoi w miejscu. Czas płynie szybko, a droga życia nie dla wszystkich jest długa. Po ośmiu latach pobytu w Czaplinku już mam dokąd się udać w takich dniach. Śmierć zabierała wielu moich znajomych i sąsiadów, których wspomnienia żyją w sercu. Dziś mogę zadumać się nad ich grobami i powspominać ich oraz moich bliskich zmarłych. I choć chciałbym, aby takich mogił przybywało jak najmniej, to w te święte dni już nigdy nie będę się czuł jak na obcej ziemi.

Marcin Kowalski

Kontrola skarbową w Stowarzyszeniu

W dniach 24-30 września br. w siedzibie Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka oraz w siedzibie organu podatkowego, odbyła się dawno już spodziewana kontrola Urzędu Skarbowego w Drawsku Pom. Inspektorom US „spowiadali się” prezes Adam Kośmider i skarbnik Zbigniew Dudor. W wyniku kontroli dokumentacji finansowej za rok obrotowy 2008, stwierdzono tylko jedno uchybienie – niewłaściwie wypełniona deklaracja CIT-8, w której wykazano kwotę przychodu równą kwocie dochodu (wykazaliśmy dochód 53.283,14 zł, gdy w rzeczywistości wyniósł on 7.673,47 zł). Dla celów podatku dochodowego nie miało to żadnego znaczenia, ponieważ stowarzyszenia, przeznaczające dochód na cele statutowe, są zwolnione z podatku. Nie było żadnego zalecenia pokontrolnego, tylko sugestia, aby zgłosić w US korektę deklaracji CIT-8.

Prowadzenie księgowości jest dla każdej organizacji dość dużym wysiłkiem organizacyjnym, a jeszcze większym finansowym. Właśnie ze względu na koszty Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka od chwili powstania zabiegało o scentralizowane prowadzenie księgowości dla czaplineckich organizacji pozarządowych, finansowane przez UMiG. Niestety, Pani Burmistrz nie potrafi poradzić sobie z tym problemem. Dzięki fachowej pomocy ZHP, nasze dotychczasowe rozliczenia, jak stwierdziła kontrola, nie budzą zastrzeżeń.

Baczni obserwatorzy Drawskich Stron Internetowych, mogli w grudniu 2008 r. przeczytać wpis, że z „nowym rokiem Kurier przestaje istnieć, na skutek afery finansowej w Stowarzyszeniu Przyjaciół Czaplinka”.

12 grudnia 2008 r. wysłano do Urzędu Skarbowego donos, domagając się sprawdzenia poprawności

rozliczeń Stowarzyszenia z US. Podziękowanie z Urzędu Skarbowego za donos, czyli obywatelską czujność, otrzymała jedna z naszych Czytelniczek, która kopię pisma niezwłocznie nam przekazała. Ktoś, nie mając cywilnej odwagi wystąpić pod własnymi personaliami, perfidnie podszył się pod Jej dane osobowe i adres.

Z nieoficjalnych źródeł wiemy (kontrolerzy z oczywistych względów nie chcieli tego jednoznacznie potwierdzić), że były jeszcze inne donosy.

Zdziwienie i zawiść naszych przeciwników budzi fakt ukazywania się „Kuriera” już ponad trzy lata, jako publikacji bezpłatnej. Jak to możliwe bez przekrętów? Publikacje Stowarzyszenia – książka „Czaplinek 1945 – 2009 historia powrotu do Macierzy - cz. I”, która niebawem się ukaże i „Kurier”, nadal będą kolportowane bezpłatnie. Chociaż sugestia kontrolerów US była taka, aby odpłatność wprowadzić. Podpowiedziano nam nawet kilka rozwiązań organizacyjnych.

Kurier funkcjonuje dzięki ogromnemu wkładowi rzeczowemu członków Redakcji i Zarządu Stowarzyszenia. Składa się na to przede wszystkim nieodpłatne wykorzystywanie samochodów prywatnych (przy wydaniu każdego numeru trzeba pokonać ok. 600 km), komputerów, drukarek itp. Poza wszelkim rozliczeniem jest oczywiście wkład intelektualny i czas pracy.

Cóż, afery finansowej w Stowarzyszeniu Przyjaciół Czaplinka czy w Kurierze, nie było, nie ma i niestety nie będzie!

Zarząd Stowarzyszenia
Przyjaciół Czaplinka

Non omnis moriar

Prawie każdy chce, aby coś po nim pozostało. Coś pięknego, trwałego i dobrego. Po Waldku pozostały fotografie, piękne fotografie.

Nie pamiętam już, kiedy po raz pierwszy miałem kontakt w sieci z WAWĄ – w świecie rzeczywistym Waldkiem Wiśniewskim. Poznałem go



w jednej z galerii internetowych za sprawą użytkownika Bartek. Zdjęcia WAWY były oszałamiające. Zrobione z pasją i mistrzowską wręcz precyzją i wytrzymałością. Często trafiały do galerii „ELITE”.

Z drugiej strony On nigdy nie komentował zdjęć moich, czy innych użytkowników w sposób, w który mógłby zniechęcić. Jego uwagi wolne były od złośliwości, za to miały w sobie przyjacielski i ciepły ładunek.

Później dowiedziałem się, że WAWA jest z Czaplinka. W tym czasie w Czaplinku organizowana była wystawa gołębi. Od Pana Zbyszka Dudora wiedziałem, że Waldek na niej będzie. Na samej wystawie zobaczyłem Pana, który oczywiście fotografował. Co mnie zdziwiło robił to w sposób dla mnie wcześniej

niespotykany. WAWA trzymał aparat bardzo nisko, a ręce miał oparte na tułowiu, w ten sposób stabilizował dłonie i aparat, jak mi później powiedział blisko środka ciężkości ciała. Pomyślałem, że bardzo ciekawe rozwiązanie.

Podszedłem do Waldka i zapytałem skąd nick WAWA. Waldek zrobił wielkie oczy, zaniemówił, wskazał ręką raz na mnie raz na siebie i zapytał skąd wiem. Odpowiedziałem że w Internecie jest wszystko, a szczególnie Pana zdjęcia. Uśmiechnął się, chwilę rozmawialiśmy i dalej robiliśmy zdjęcia. O pytaniu o nick zapomnieliśmy :).

To był początek znajomości z Waldemarem Wiśniewskim. Wspólnie wybieraliśmy zdjęcia na stronę główną serwisu. Waldek zarejestrował się i zaczął wgrywać swoje zdjęcia do galerii na DSI. Z czasem przysyłał zdjęcia z relacji wydarzeń, jakie miały miejsce w Czaplinku. Muszę przyznać, że były to najpiękniejsze fotoreportaży, jakie ukazały się na naszych stronach.

Spotkaliśmy się jeszcze kilka razy, to u Niego, kiedy planował zakup nowego aparatu, to na wystawach fotograficznych. Pewnego razu oprowadził mnie też po Czaplinku opowiadając ciekawe historie.

WAWA chciał jeszcze zorganizować ogólnopolski jesienny plener w Czaplinku. Jego data została ustalo-

na na 23-25 października 2009. Choroba przeszkodziła w tym zamierzeniu, to chyba jedyna rzecz, jaka Mu się nie udało.



Informacja o odejściu Waldka pojawiła się na największych polskich portalach fotograficznych.

Są w Polce rzesze internautów fotoamatorów jak i zaawansowanych użytkowników szkielek, dla których WAWA pozostanie nauczycielem, a jego fotografie wzorem do naśladowania.

To właśnie tu Waldek mógłby powiedzieć „Nie wszystkim umrę”.

Adam Cygan - DSI

Wspomnienie

Pana Waldka Wiśniewskiego poznałem kilka lat temu, kiedy to wspólnie zawiązywaliśmy Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka. Wówczas

biegał po sali z aparatem i pstrykał zdjęcia.

W przerwie spotkania zapytałem Adama Kośmida: *co to za gość?*

Usłyszałem w odpowiedzi: *No jak to? Waldka Wiśniewskiego nie znasz?*



Głupio mi się zrobiło, bo chyba tylko ja spośród zgromadzonych Go nie znałem.

Szybko nadrobiłem zaległości i zacząłem z Nim współpracować w redakcji Kuriera Czaplineckiego. Często wymienialiśmy poglądy i dyskutowaliśmy na różne tematy. Nie zawsze się zgadzaliśmy. Nierzadko nasze spory przybierały na sile i czasem miały charakter sprzeczki jednak, gdy emocje opadły, znów byliśmy kolegami po fachu.

Wkrótce okazało się, że współpraca rozszerzyła się na Społeczną Radę Kultury powołaną przez Panią Burmistrz. Pan Waldek zasiadł w niej jako przedstawiciel środowisk twórczych, ja zaś jako przedstawiciel samorządów osiedlowych.

I tutaj mieliśmy sporo do powiedzenia. Pan Waldek śmiało i wyraźnie akcentował swoje zdanie. Zawsze mówił otwarcie, co go boli. Nie uznawał owijania w bawełnę.

Poza działalnością w Radzie i redakcji ceniłem sobie Jego zdjęcia. Pasja fotografowania i jej efekty były znane w całym regionie. Jego zdjęcia zdobiły okładki wielu wydań Kuriera, były i dalej są ozdobą galerii Drawskich Stron Internetowych. Z Jego dorobku i wiedzy korzystało wielu amatorów fotografowania.

Szczególnie upodobał sobie naturę. Jego fotografie makro są z najwyższej półki.

Pewnego zimowego przedpołudnia, kiedy spacerowałem z psem po parku w świeżym śniegu, spotkałem Pana Waldka z aparatem. Zamieniliśmy kilka słów i pobiegł fotografować park „*póki dobre światło i zanim śnieg nie stopnieje*”.

I takiego Go właśnie zapamiętam.

Mam nadzieję, że tam, dokąd poszedł, zawsze będzie miał dobre światło.

Natura, którą tak umiłował również Go żegnała. Chyba specjalnie dla Niego w noc przed pogrzebem była spora burza, bo kto pamięta burzę w październiku?

A niebo płakało deszczem.

Marcin Kowalski



„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.”

Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy w dn. 8. 09. 2009 r.

śp. Waldemara Wiśniewskiego

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Żonie, Dzieciom i całej Rodzinie składają przyjaciele ze Stowarzyszenia Przyjaciół Czaplinka

MIESIĄC PAMIĘCI NARODOWEJ

Nie ma takiego drugiego miesiąca w roku jak listopad. Rozpoczyna go dzień Wszystkich Świętych, w którym odwiedzamy cmentarze i wspominamy najbliższych, którzy odeszli od nas na zawsze. Wielu z nich poległo w walce o niepodległość Ojczyzny, a groby ich są często nieznane, rozsiane po całym świecie. Symbolizuje je Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Saskim w Warszawie, w którym 2 listopada 1925 r. złożono wydobyte z Cmentarza Orląt Lwowskich prochy niezidentyfikowanego żołnierza. Przed tymi prochami chylą czoła najwyżsi dostojnicy polscy i zagraniczni odwiedzający nasz kraj.

W poprzednich dwóch numerach Kuriera Czaplineckiego publikowany był mój artykuł „70 lat temu zdruzgotano nasz świat”. Wspominałem w nim, że wg relacji jednego z obrońców Gdyni (Spyrłak Wincenty ur. 8.2.1902, por. kaw., d-ca plut) we wrześniu 1939 roku przywieziono do Czaplinka 60 polskich oficerów i 200 żołnierzy rannych na Kępie Oksywskiej. Prawdopodobnie przebywali w niemieckim szpitalu polowym, który mógł mieścić się w budynku obecnego gimnazjum przy ul. Słonecznej. Krążą słuchy, że kiedyś, przy robotach ziemnych, natrafiono w wykopach koło szkoły na szczątki ludzkie. Może to były szczątki tych polskich żołnierzy? Może i w Czaplinku znajdują się groby nieznanymi polskich żołnierzy?

Niedaleko Czaplinka istniał w czasie drugiej wojny światowej obóz jeniecki Gross Born, w którym więzieni byli żołnierze polscy, francuscy i radzieccy. Wielu nie powróciło do rodzinnych domów, a ich szczątki spoczywają w masowych bezimiennych grobach w pobliżu Bornego Sulinowa. Prowadzone ekshumacje i badania wskazują, że pochowano tam 30.000 jeńców - nieznanymi żołnierzy. Może spoczywa tam także ktoś z naszego rodu? Bo przecież w obozie więziono wiele tysięcy polskich żołnierzy i oficerów. Niektórzy z tych co przeżyli, zamieszkali po wojnie w Czaplinku jak Stanisław Blicharski, Franciszek Musioł, Antoni Sobieszczyk, Mikołaj Pilniewicz (walczył na Oksywiu) i inni. Są też tacy mieszkańcy, których ojcowie byli więzieni w Oflagu II D. Pisałem we wspomnianym artykule o moim teściu ppor. rez. Andrzeju Dolinie więzionym w Gross Born. W artykule tym zamieściłem przedwojenne zdjęcie z poświęcenia sztandaru 1 Morskiego Pułku Strzelców, ufundowanego przez społeczeństwo powiatu wejherowskiego.

Po ukazaniu się Kuriera poprosił mnie o spotkanie dr Henryk Stachura. Okazało się, że jego ojciec Wojciech Stachura służył w tym pułku w stopniu porucznika, za wyjątkowe bohaterstwo w walkach na Oksywiu został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. I to on właśnie, po śmierci chorążego, na rozkaz dowódcy pułku, ukrywał przed kapitulacją ten poświęcony w 1938 roku sztandar.

Godzi się w dniu tak uroczystym, jak Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Niepodległości pamiętać o tych rodakach, którzy o wolną Polskę walczyli, poświęcając swe życie, zdrowie i mienie. Jednym z nich był płk Wojciech Stachura. Przedstawiam tu jego biografię z nadzieją, że postać ta stanie się wzorcem osobowości dla niejednego młodego człowieka.

WOJCIECH STACHURA urodził się 13 kwietnia 1901 r. w Domaninie pow. Kępno woj. Poznańskie. Rodzice Kasper i Maria byli rolnikami. Miał 3 braci i siostrę. Gdy Polska odzyskała niepodległość w 1918 r., miał 17 lat i był uczniem gimnazjum. Gdy w rok potem wybuchła



Wojciech Stachura
około 1933 r.

dla Podoficerów Zawodowych Sanitarnych w Przemyśle, gdzie po awansie do stopnia sierżanta przez 3 lata pełni obowiązki instruktora sanitarnego. Po przeniesieniu do Oficerskiej Szkoły Sanitarnej w Warszawie, jest przez 5 lat instruktorem sanitarnym. 1 września 1931 r. zostaje skierowany na trzyletni kurs do Szkoły Podchorążych Piechoty dla Podoficerów Zawodowych w Bydgoszczy, po której ukończeniu awansuje do stopnia podporucznika i zostaje przeniesiony do 1 Morskiego Batalionu Strzelców, w którym pełni przez 4 lata obowiązki dowódcy plutonu. W 1936 r. żeni się i organizuje rodzinne życie w Wejherowie. W 1937 r. przychodzi na świat pierworodny syn Zdzisław.

W marcu 1938 r. awansuje do stopnia porucznika i zostaje oficerem żywnościowym batalionu. W marcu 1939 r. batalion przemianowany zostaje na 1 Morski Pułk Strzelców i wchodzi w skład Łądowej Obrony Wybrzeża dowodzonej przez pułkownika Stanisława Dąbka.

Gdy 1 września 1939 r. Niemcy napadają na Polskę, pułk broni przez 7 dni 14 kilometrowy odcinek wybrzeża. Przeważające siły wroga zmuszają pułk do wycofania się do Redy, a następnie na Oksywie, gdzie walczy aż do kapitulacji. Przeciw nim nieprzyjaciół rzuca jedną dywizję zmotoryzowaną, jeden pułk artylerii ciężkiej, jeden pułk artylerii lekkiej, lotnictwo, czołgi, oddziały saperskie i pomocnicze. Mimo mierzwiącej przewagi wroga, obrona Kępy Oksywskiej trwa aż 10 dni. W tym czasie straty 1 Morskiego Pułku Strzelców wyniosły około połowy stanu osobowego. Za swą bohaterską walkę pułk otrzymał Order Virtuti Militari V klasy. Są to też dni chwały por. Wojciecha Stachury, który za wykazane wyjątkowe męstwo na polu walki zostaje odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari. Jemu też przypada, po śmierci chorążego, zaszczytny obowiązek ukrycia, przed kapitulacją, pułkowego sztandaru.

19 września płk Stanisław Dąbek popelnia samobójstwo, następuje kapitulacja obrony, a niedobitki obrońców dostają się do niemieckiej niewoli. 200 rannych żołnierzy przewiezionych zostaje na leczenie do Czaplinka, a potem umieszczonych w Oflagu II D Gross Born. Innych, a wśród nich por. Wojciecha Stachurę, osadzają w Oflagu II A Prenzlau. W 1941 r. przewożą go do Oflagu II E Neubrandenburg, a potem w połowie 1943 r. do Oflagu II D Gross Born. Gdy 28 stycznia 1945 r. Niemcy wyprowadzają część jeńców, por. Stachura zostaje z grupą 300 oficerów w obozie. 5 lutego 1945 r., po pięciu i pół latach niewoli, wyzwalamy ich polscy żołnierze z 18 pp 3 DP im. J. Kilińskiego.

Melduje się w Sztapie Generalnym WP. Zostaje awansowany do stopnia kapitana i wcielony do Kwater-

wojna polsko-bolszewicka, Wojciech zgłasza się ochotniczo do wojska i walczy w szeregach Batalionu Szturmowego z Wrześni, a następnie w 361 ochotniczym rezerwowym pułku piechoty. Po zwycięstwie nad bolszewikami pozostaje w wojsku i po odbyciu przeszkolenia sanitarnego służy w 3 pułku lotniczym na Ławicy w Poznaniu. Awansuje do stopnia plutonowego i zostaje skierowany do Centralnej Szkoły

mistrzostwa 1 AWP, a w sierpniu 1945 r. przeniesiony do Morskiego Pułku Szkolnego w Gdyni Oksywiu.

W końcu roku rodzina powiększa się - przychodzi na świat drugi syn Henryk.

15 marca 1946 r. zostaje przeniesiony na stanowisko Kierownika Wyszczolenia Wojskowego w Szkole Specjalistów Morskich na Oksywiu. Po awansie na stopień majora w 1947 r. zostaje przeniesiony do Kierownictwa Administracyjno - Technicznego Marynarki Wojennej. W 1951 r. awansuje na stopień podpułkownika i zostaje Szefem Sztabu Szefostwa Tyłów Marynarki Wojennej, a następnie Szefem Wydziału Organizacji i Planowania d/s Technicznych i Uzbrojenia.

W tym czasie zaczęły się śledztwa i pokazowe procesy wobec przedwojennych oficerów, także w Marynarce Wojennej. Jednymi z głównych oskarżonych byli kmr por. Przybyszewski i kmr por. Kasperski, którym zarzucano, że już na początku 1946 r. zorganizowali w Szkole Specjalistów Morskich tzw. grupę bojową, która miała za zadanie „współdziałać z interwentami imperialistycznymi w wypadku starcia zbrojnego pomiędzy obozem socjalizmu, a imperializmem”. Dołączyć miał do nich kmr Mieszkowski i kmr Staniewicz.* Oskarżenie takie mogło w każdej chwili spotkać także Wojciecha Stachurę, który w 1946 r. był przecież Kierownikiem Wyszczolenia Wojskowego w tej szkole, więc żegna się z umiłowanym wojskiem i z dniem 23 czerwca 1952 r. przechodzi na emeryturę. Zamieszkuje z rodziną w Borku Wielkopolskim, miejscowości, z której wywodzi się ród żony, i dorabia do skromniutkiej emerytury w GS. Dają o sobie znać skutki wojen, niewoli i powojennych wysiłków i stresów. Umiera 2 czerwca 1960 r. w wieku zaledwie 50 lat. Jest pochowany na cmentarzu w Borku Wielkopolskim.

Otrzymał odznaczenia:

- Medal za wojnę 1919 - 20
- Virtuti Militari V kl. Nr 2203
- Medal Za Odrę, Nysę i Bałtyk
- Medal Zwycięstwa i Wolności
- Srebrny Krzyż Zasługi
- Medal Dziesięciolecia
- Medal Dwudziestolecia w służbie wojskowej
- Brązowy Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”

* 31 lipca 1952 r. Najwyższy Sąd Wojskowy wydał pięć wyroków śmierci i dwa dożywotniego więzienia w procesie tzw. grupy kierownictwa konspiracyjnego Marynarki Wojennej, oskarżonej o „próbę obalenia władzy ludowej”.

Spśród skazanych na śmierć trzech rozstrzelano: kmr por. Zbigniewa Przybyszewskiego, kmr Stanisława Mieszkowskiego i kmr Jerzego Staniewicza. Pozostałym dwóm prezydent Bierut zamienił kary na dożywotnie więzienie.

24 kwietnia 1956 r. Najwyższy Sąd Wojskowy uchylił wyrok z 31 lipca 1952 r., a 26 kwietnia sprawa została umorzona z braku jakichkolwiek dowodów winy.

Wiesław Krzywicki



Krzyż Virtuti Militari
W. Stachury

TAKSÓWKA 24 H

Zadzwoń:
504 061 883

Rafał Wierciński

e-mail: rafalwiercinski@interia.pl
ul. Kochanowskiego 6/7
78-550 Czaplinek

BIURO "REFLEX"

- KREDYTY
- UBEZPIECZENIA
- BILETY MIĘDZYNARODOWE
- ODSZKODOWANIA
- KSERO/FAX
- TŁUMACZENIA
- PUNKT OPŁAT

BIURO REFLEX
Ul. Kręta 18
78-520 Złocieniec
tel. 094/ 71 27 847
kom. 501 897 704

VII Powiatowe Święto Plonów

W sobotę 19 września br. w Ostrowicach, punktualnie o godz. 13:00 rozpoczęły się Mszą Świętą powiatowe uroczystości



dożynkowe. Zostały one zorganizowane przez Starostę Drawskiego Stanisława Cybulę wraz z Wójtem Ostrowic Waławem Micewskim. Kapłan w swojej homilii podziękował wszystkim rolnikom za wysiłek i poświęcenie w ich ciężkiej pracy. W trakcie Mszy Świętej przekazano na ręce kapłana dary ofiarne. Starosta Dożynek Włodzimierz Grzybicki i Staroscina Henryka Bielawska przekazali Dar Chleba, przedstawiciele Gminy Złocieniec przekazali Dar Ryby, przedstawiciele Gminy Kalisz Pomorski - Dar Warzyw, Gminy Czaplinek - Dar Miodu, Gminy Drawsko Pomorskie - Dar Sera i Masła, a przedstawiciele Gminy Wierzychowo - Dar Owoców. Starosta Drawski wraz z Przewodniczącym Rady Powiatu Drawskiego Stanisławem Mikołajczykiem przekazali Dar Wina. Ukoronowaniem obrzędów było poświęcenie wieńców dożynkowych. Po zakończeniu eucharystii uroczystości powitano gości, a głos zabrali Starosta

Drawski i Wójt Gminy Ostrowice. Przekazali oni poświęcony chleb dożynkowy przedstawicielom gmin z terenu powiatu, po czym został on przez nich sprawiedliwie podzielony, wśród wszystkich uczestników uroczystości. Po części oficjalnej przyszedł czas na część artystyczną. Na scenie prezentowały się zespoły działające przy Ośrodkach Kultury. Niewątpliwie największą atrakcją dożynek był występ kabaretu „KON POLSKI”. Kiedy zespoły zeszły ze sceny przyszedł czas na podziękowania, oraz wręczenie nagród i dyplomów. W konkursie na Najładniejszy Wieniec Dożynkowy I miejsce zajęły Ostrowice, II miejsce Złocieniec, III - Kalisz Pomorski, IV - Czaplinek,



V - Drawsko Pomorskie, a VI miejsce - Wierzychowo. W konkursie na Najładniejsze Stoisko Dożynkowe zwyciężyło Drawsko Pomorskie, natomiast na kolejnych miejscach uplasowały się kolejno: Kalisz Pomorski, Czaplinek, Wierzychowo, Ostrowice i Złocieniec. Starosta Drawski dokonał również rozstrzygnięcia konkursu na Najładniejsze Sołectwo Powiatu Drawskiego. Nagroda główna powędrowała do Sołectwa

Linowno. II miejsce zajęło Sołectwo Dębsko, natomiast III miejsce zostało przyznane Sołectwu Stawno. Dodatkowo zostały również wręczone 4 wyróżnienia.



Otrzymały je sołectwo Mielenko Drawskie, Ostroróg, Łabędzie oraz Sienica. Dożynek Powiatowym towarzyszyły: loteria fantowa, stoisko promujące Muzeum PGR w Bolegorzynie i stoisko Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pomorskim, które promowało rodzicielstwo zastępcze. Dla najmłodszych uczestników organizatorzy zapewnili nie lada atrakcję - bezpłatną zjeżdżalnię. Ostatnim punktem programu była zabawa taneczna przy dźwiękach zespołu LIVING PLAY. Zabawa trwała do białego rana i na pewno zostanie na długo w pamięci wszystkich jej uczestników, a przynajmniej do następnych dożynek, które odbędą się już za rok.

Agnieszka Brzeźniakiewicz
Wydział Rozwoju i Promocji

Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim

„Harcerskie Grzybobranie”

W pierwszy weekend października w Stanicy Harcerskiej w Machlinach tradycyjnie, jak co roku odbył się Harcerski Rajd Grzybobranie. Wzięło w nim udział 121 zuchów, harcerzy i instruktorów oraz młodzieży nieprzetrzezonej. Rajd był jednocześnie Harcerskim Startem oraz podsumowaniem HAL 2009.

Zuchy, harcerze i instruktorzy rozpoczęli swoją harcerską pracę przystępując do realizacji planów pracy oraz kalendarza imprez. W uroczystym inauguracyjnym apelu wzięły udział reprezentacje wszystkich drużyn i gromad zuchowych działających na terenie Hufca ZHP Czaplinek. Po zaśpiewaniu hymnu harcerskiego i odczytaniu rozkazu komendanta hufca przystąpiono do realizacji programu rajdu.

Przez trzy rajdowe dni harcerze bawili się, integrowali i „Sprzątali świat”. Dzięki uprzejmości Pani Burmistrz Miasta i Gminy Czaplinek mogliśmy nocować w budynku szkoły w Machlinach. Mimo bardzo niesprzyjającej aury program rajdu realizowany był zgodnie z planem. Najwięcej radości sprawiła wszystkim gra nocna pod nazwą „Polowanie na Bizona” oraz nocne ogniska.

W sobotnie popołudnie odwiedzili harcerzy kombataneci, którzy bardzo czynnie włączyli się w realizację programu rajdu. Podczas konkurencji obronnych strzelali razem z harcerzami starszymi z wiatrówek i mogli się pochwalić wspaniałymi wynikami. Niejeden harcerz zazdrościł im sprawnego i celnego oka. Podczas pokazu udzielania pierwszej pomocy byli baczni obserwatorami, a później dopingowali drużyny, których zadaniem było udzielenie pomocy poszkodowanym. Najpierw jednak trzeba było odczytać zaszyfrowane alfabetem Morsa hasło. Tu również młodszym harcerzom pomagali kombataneci.

Późnym popołudniem wspólnie płąsaliśmy i śpiewaliśmy harcerskie piosenki. Nie było to pierwsze i na pewno nie ostatnie spotkanie harcerzy z kombatanetami. Kolejne planujemy podczas Rajdu Niepodległościowego, gdzie zuchy i harcerze przy kominku wysłuchają opowieści o wojennych przygodach uczestników II wojny światowej.

W sobotni wieczór przy obrzędowym ognisku jeden z młodych instruktorów hufca składał swoje zobowiązanie. Było

bardzo uroczyste i podniosłe. Płonący ogień oraz skupione twarze zuchów i harcerzy sprawiały, że podniosło nastroj udzielił się wszystkim uczestnikom ogniska. Kiedy druh prowadzący ognisko poderwał wszystkich pieśnią „Już do odwrotu głos trąbki wzywa...” nikomu nie chciało się rozchodzić na nocleg. Zawiazany harcerski krąg i zaśpiewane „Bratnie słowo” zakończyły tegoroczne harcerskie rajdowe spotkanie.

hm. Danuta Łysko

Uwaga – konkurs !!!

Drodzy Czytelnicy. W celu ożywienia i nadania naszemu miesięcznikowi odrobiny humoru, proponujemy Wam konkurs fotograficzny pod nazwą: „Przymrużonym okiem”.

W konkursie mogą brać udział Czytelnicy, którzy nadeślą na adres naszego redakcyjnego kolegi M. Kowalskiego roch0@poczta.onet.pl lub na adres redakcji - ciekawe, nacechowane nutką humoru zdjęcia. Fotografie muszą być opisane i dostarczone w wersji elektronicznej.

Co miesiąc, jury wybierze najciekawsze zdjęcia, które będą zaprezentowane na naszych łamach. Dla zwycięzcy nagrodę w postaci kuponu na swoje usługi ufunduje czaplinecki zakład fotograficzny FOTO-CZEPE, który patronuje naszemu konkursowi.

Zapraszamy wszystkich spostrzegawczych „paparazzich” do wykazania się w chwytaniu śmiesznych sytuacji.

Na początek kilka zdjęć uchwyconych przez naszego redakcyjnego kolegę – Marcina Kowalskiego.

Redakcja



Dożynki Gminne, 26.09.2009 Czarne Wielkie

„Plon niesiemy, plon,
W jegomości dom.
Bodaj zdrowo plonowała,
Po sto korcy kopa dała.
Plon niesiemy, plon!
Otwieraj panie, szeroko wrota,
Niesiemy ci wieniec, szczerego złota,
Zaścielać panie, stoły i ławy,
Idzie do ciebie gość niebawem!”

(Staropolska pieśń dożynkowa)

Gospodarzem tegorocznych obchodów dożynkowych „Święta Chleba” była wieś Czarne Wielkie. Tu spotkali się rolnicy z czaplineckiej gminy, by wspólnie i uroczysto uwiecznić zakończenie prac żniwnych. W uroczystej mszy dziękczynnej w miejscowym kościele pw. NSPJ, której przewodniczył proboszcz parafii Sikory ks. Andrzej Pawelec, uczestniczyli władze Miasta i Gminy, przedstawiciele sołectw, zaproszeni goście i społeczeństwo naszej gminy. Kazanie wygłosił proboszcz parafii Czaplinek ks. Kazimierz Chudzik, podkreślając specyficzny charakter pracy rolnika, jego trud i ofiarność; mszę koncelebrowali również księża z sąsiednich parafii, proboszcz parafii Broczyno, ks. Piotr Barański, proboszcz parafii Siemczyno, ks. Włodzimierz Jankowski i ks. mgr Tomasz Kościelny z Trzcianca. Starosta dożynek Krzysztof Kołodziejowski oraz starościna Anna Koszko przekazali miejscowemu proboszczowi w darze kosz obfitości, a podczas nabożeństwa świetnie zaprezentowała się kapela góralska. Po mszy barwny korowód dożynkowy przeszedł na boisko

wiejskie, gdzie odbyła się dalsza część tej widowiskowej ceremonii. Na miejscu wszystkich uczestników uroczystości powitała pani Janina Gąszcz, a pani burmistrz Miasta i Gminy Czaplinek, Barbara Michalczyk i pan Przewodniczący Rady Miejskiej



wiejskie, gdzie odbyła się dalsza część tej widowiskowej ceremonii. Na miejscu wszystkich uczestników uroczystości powitała pani Janina Gąszcz, a pani burmistrz Miasta i Gminy Czaplinek, Barbara Michalczyk i pan Przewodniczący Rady Miejskiej

Stanisław Kuczyński dokonali uroczystego otwarcia „Święta Chleba”. Po okolicznościowych przemówieniach Starosta i Starościna wręczyli władzom Miasta i Gminy Czaplinek dożynkowy bochen chleba, który następnie poprzez radnych, sołtysów i księży został podzielony między uczestników dożynek. Najbardziej oczekiwaną chwilą przez wszystkich uczestników tej uroczystości, było ogłoszenie wyników konkursu na „Najpiękniejszą wieś Gminy Czaplinek 2009 r.” Wsie rywalizowały ze sobą w trzech kategoriach w zależności od ich wielkości. Wśród dużych wsi pierwsze miejsce zajęły Sikory, otrzymując również 1000 zł nagrody, drugie miejsce i 800 zł Siemczyno, trzecie miejsce i 600 zł Broczyno. Za najładniejszą wieś średnią komisja uznała Rzepowo, Trzcinię i Czarne Wielkie, a z małych miejscowości Żerdno, Żeliszewo i Pławno, tu również w zależności od zajętego miejsca były nagrody w wysokości 1000 zł, 800 zł i 600 zł. Wyróżnione zostały Machliny i Stare Drawsko nagrodami po 400 zł, Łąka i Kluczewo po 300 zł, Niwka otrzymała 200 zł, a Czarne Małe i Ostroróg po 100 zł. W konkursie na najpiękniejszy wieniec zwyciężyły Sikory, otrzymując 200 zł nagrody i grilla, za najciekawsze stoisko promocyjne uznano pozycję przygotowaną przez sołectwo Żerdno, które uzyskało również 200 zł nagrody, oraz bon na zakup kwiatów i krzewów o wartości 500 zł, dla pozostałych miejscowości były wyróżnienia. Wiele emocji dostarczył publiczności konkurs sprawnościowy dla sołtysów o nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy, gdzie wygrał sołtys wsi Żerdno, pan Grzegorz Popowski, stosując na finiszu zaskakującą taktykę. Dużym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, w której do wygrania był rower górski, drukarka wielofunkcyjna, fotelik dziecięcy itd. Pięknie zaprezentowały się regionalne zespoły artystyczne, zwłaszcza Taneczny Zespół Ludowy „Złocienie”, a o godz. 20.00 odbył się koncert gwiazdy DISCO POLO, występ zespołu FANTASTIC. Imprezie towarzyszyły liczne stoiska promocyjne poszczególnych sołectw i wesołe miasteczko „Bajka”, cieszące się dużym powodzeniem wśród dzieci. Tegoroczne dożynki w miejscowości Czarne Wielkie były bardzo udane, frekwencja dopisała, aura również, godne podkreślenia jest tu duże zaangażowanie mieszkańców wsi oraz ogrom prac, które wykonali w związku z tak dobrym przygotowaniem miejscowości do tej jedynej w swoim rodzaju imprezy. Sama wieś sprawia miłe wrażenie, jest czysta i zadbana, w oczy rzuca się wyremontowany budynek wiejskiej świetlicy z doskonałym zapleczem socjalnym, to tutaj miejscowe gospodynie dały popis swoich zdolności kulinarnych, częstując zaproszonych gości smakowitymi i różnorodnymi specjałami, była kawa i herbata oraz smaczny kompot owocowy. Na uwagę zasługuje nowo wyremontowany kościół, którego wnętrze oryginalne w swojej prostocie, zostało całkowicie wyremontowane i odnowione. We wsi powstają nowe domy o ciekawej architekturze, świetnie harmonizujące z otaczającym je wiejskim krajobrazem, miejscowość powoli zmienia swoje oblicze... Słowa uznania należą się mieszkańcom całego sołectwa, miejscowemu radnemu i jednocześnie przewodniczącemu Rady Miejskiej panu Stanisławowi Kuczyńskiemu, panu sołtysowi Andrzejowi Wasilewskiemu i ks. proboszczowi Andrzejowi Pawelcowi... To dzięki Wam tegoroczne święto rolniczego stanu, w duchu staropolskiej tradycji, we wsi Czarne Wielkie zostało należycie uświetnione.

Ryszard Mrówka

Krótką rozprawa o sędziowaniu

Ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszą wieś nie wzbudziło żadnych negatywnych opinii czy też kontrowersji, inaczej rzecz ma się w temacie oceny wieńców i stoisk promocyjnych. Po ogłoszeniu werdyktu zapanało wśród obecnego na imprezie społeczeństwa pewne zdumienie i niedowierzanie, posypały się różne komentarze, zadawano sobie pytanie: czym kierowała się komisja oceniająca? Regulamin konkursowy co prawda mówi w punkcie 2., że „wieniec powinien mieć podstawę okrągłą, prostokątną lub kwadratową i być w zgodzie z tradycją ludową”, pozostałych wskazówek nie przytaczam, bo każda wieś się do nich stosuje.

Według przekazów historycznych Glogera, tradycyjne wieńce nie były zbyt duże, skoro niosła go na głowie w postaci wianka lub w ręku najlepsza żniwiarka, ale dzisiaj mamy XXI wiek i trochę nowatorstwa nie przyniesie szkody tradycji. Każdy wieniec prezentowany przez poszczególne wioski nawiązuje do starej tradycji i jest jej symbolem, jeśli jego motywy nawiązują do rzeczywistości wiejskiej i do samej istoty żniw. Ocenie powinna podlegać również pomysłowość, trud i pracowitość oraz walory artystyczne, bo niektóre wieńce stanowiły prawdziwe dzieła sztuki.

Jeszcze przed ogłoszeniem wyników konkursowych, olbrzymia większość uczestników dożynek, zgromadzonych na miejscowym boisku, za najpiękniejszą

uważała wieniec z Machlin, to już prawie dzieło sztuki, panowało przekonanie, że rywalizować może z nim jedynie wieniec z Broczyna, przedstawiający wiatrak. Mieszkańcy Machlin powinni być dumni ze swojego dzieła, przedstawiającego ciągnik z przyczepą. W powiecie świdwińskim zwyciężyła koncepcja podobna do powyższej, tam wygrał wóz gospodarski z koniem.

Największym jednak zaskoczeniem był werdykt oceniający najciekawsze stoisko, tu już opinie ludzi były całkiem odmienne od upodobań komisji, komentarze nie milkły jeszcze po dożynkach... Najbardziej obleganym miejscem przez gości było stoisko wsi Broczyno, tu można było zobaczyć akcesoria domowe, nawet z końca XIX w., były wyszukane dania i napoje serwowane przez Panie w ludowych strojach, a kielbasa broczyńska robiła furorę... i do tego oryginalny i bogaty wystrój samego stoiska.

Przed przyszłorocznymi dożynkami należy się głęboko zastanowić nad samą procedurą opiniowania, jakie stosować kryteria w ocenach, które powinny również należycie docenić pracowitość, pomysłowość oraz artystyczne koncepcje mieszkańców wsi i jednocześnie pamiętać, że jedynym nieomylnym sędzią jest społeczeństwo.

Ryszard Mrówka

„SŁÓW KILKA O SZTANDARZE”

Jednym z celów, jakie wyznaczył sobie do zrealizowania Komitet Organizacyjny z okazji jubileuszu szkoły, obok dokończenia inwestycji boisk przyszkolnych, wymiany okien oraz wydania okolicznościowej publikacji upamiętniającej działalność edukacyjną szkoły w minionym sześćdziesięcioleciu, jest ufundowanie nowego sztandaru.

To wystarczający powód do tego, żeby historii sztandaru poświęcić więcej uwagi. Pierwszy sztandar jest związany z jubileuszem trzydziestolecia działalności szkoły (1979 r.). Jak zawsze w takich sytuacjach powstał społeczny komitet, który postanowił zorganizować uroczystości jubileuszowe i nadać im godną oprawę. Inicjatorem utworzenia komitetu był ówczesny dyrektor szkoły Tadeusz Świergosz. On także miał największe zasługi w przedsięwzięciu nadania szkole imienia.

Skutecznie nie poddał się presji indoktrynacyjnej ówczesnych władz politycznych, które forsowały postać Feliksa Dzierżyńskiego na patrona szkoły. Według oficjalnej wykładni ideologicznej panującego wówczas ustroju Dzierżyński był bohaterem Rewolucji Październikowej, pomnikową postacią komunizmu pięknie wpisaną w nurt założycielski ustroju socjalistycznego zawsze opisywanego przy użyciu takich pojęć jak: sprawiedliwość społeczna, konieczność dziejowa, walka klas, wolność od wyzysku, umiowanie pokoju między narodami. To była „prawda propagandowa”. W rzeczywistości Dzierżyński to postać odrażająca. Ośławiony szef CzeKa*, jednoznacznie kojarzony z nieludzkim „czerwonym terrorem”, winny śmierci tysięcy zamordowanych niewinnych ludzi. Taka postać awansowana do rangi patrona szkoły to katastrofa w każdym wymiarze, przecząca wszelkim zasadom pedagogiki. Stanowcze „nie” dyrektora Świergosza dało wspaniały rezultat. Patronem szkoły został uwieczniony w hymnie państwowym hetman Stefan Czarniecki – bohater narodowy z czasów potopu szwedzkiego, gorący patriota, dzielny żołnierz, odpowiedzialny obywatel. O akceptacji Czarnieckiego jako patrona przesądziła mądra argumentacja odwołująca się do Jana Chryzostoma Paska i uwiecznionego przez niego w „Pamiętnikach” faktu stacjonowania wojsk polskich w okolicach Czaplinka przed kampanią duńską. Tak więc po długich i nie pozbawionych dramatyzmu działaniach szkoła otrzymała patrona.

Postanowiono to wydarzenie uczcić poprzez ufundowanie szkole sztandaru. Tutaj przedsiębiorczością wykazał się Komitet Organizacyjny, któremu przewodniczył Jerzy Góralczyk piastujący w tamtym czasie funkcję naczelnika miasta. Zajmowane stanowisko pomogło mu przekonać do tego pomysłu wszystkie czaplineckie zakłady pracy.

Podczas niedawno (tj. 7 sierpnia 2009 r.) przeprowadzonej rozmowy dyrektor Świergosz wyraził przekonanie, że w ten sposób zakłady pracy pragnęły wyrazić pod adresem szkoły swoje uznanie za właściwe przygotowanie absolwentów do wypełniania różnych ról zawodowych. Większość z tych zakładów już nie istnieje – z różnych przyczyn nie zdołały się obronić przed skutkami transformacji ustrojowej, jaka dokonała się po 1989 roku. Ich nazwy zachowały się na tzw. gwoździach pamiątkowych przytwierdzonych do drzewca sztandaru.



Tak silne zaangażowanie się naczelnika miasta Jerzego Góralczyka w prace Komitetu Organizacyjnego nie wynikało tylko z jego pasji społecznikowskiej. Było też potwierdzeniem silnych związków łączących szkołę ze społecznością lokalną, uznaniem miastotwórczej działalności szkoły, a także było próbą zrekompensowania szkole „wyrządzonej krzywdy w postaci odebrania jej wybudowanych przy ulicy Grunwaldzkiej warsztatów szkolnych” (jak się wyraził T. Świergosz). O dobrych relacjach między szkołą a miastem najlepiej może świadczyć fakt, że kiedy miasto otrzymało nagrodę pieniężną w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności” to przekazało tę nagrodę szkole. Dzięki tej niezwykle hojności możliwa była budowa sali gimnastycznej oraz łącznika. Te dobre związki między miastem potwierdza symbolika sztandaru: dominującym elementem sztandaru jest herb Czaplinka z dołu i z góry opatrzony napisem „Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Stefana Czarnieckiego w Czaplinku”.

Począwszy od 1979 r., aż do teraz przez 30 lat sztandar był świadkiem wszystkich najważniejszych

wydarzeń w życiu szkoły. Uświetniał tak znaczące uroczystości wewnętrzne, jak: ślubowanie uczniów klas pierwszych, Dzień Edukacji Narodowej, pożegnanie absolwentów, rozpoczęcie roku szkolnego oraz godnie prezentował szkołę na zewnątrz: podczas uroczystych sesji Rady Miejskiej, Rady Powiatu, podczas uroczystości jubileuszowych obchodzonych przez zaprzyjaźnione szkoły powiatu drawskiego, podczas ogólnopolskiego zjazdu szkół noszących imię Stefana Czarnieckiego organizowanego w Czarnicy w 1999 roku z okazji 400 rocznicy urodzin

hetmana. Sztandar jednak, niestety, nie oparł się upływowi czasu i białe barwy wypływały a herb miasta zmieniał się, i to w sposób istotny. Zmienił się również kontekst działalności szkoły. Nowe realia potrzebują nowej symboliki. Dlatego też zrodził się pomysł ufundowania szkole nowego sztandaru. Projekt nowego sztandaru wykonali Dominik Gawlak (odpowiedzialny za stronę graficzną) oraz Andrzej Połoński (odpowiedzialny za treść symboliczną). Jedną stroną sztandaru przedstawia białego orła na czerwonym polu i napis „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Drugą zawiera herby Czaplinka oraz herb Powiatu Drawskiego, oraz zrobiony delikatną kreską portret Stefana Czarnieckiego obwiedziony złotym napisem „Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Stefana Czarnieckiego w Czaplinku”. Intencją autorów projektu jest podkreślenie rangi związków łączących szkołę z miastem i ze społecznością lokalną, pokazanie ponadlokalnego działania szkoły i jej powiązanie z nowym organem prowadzącym, uznanie za najważniejsze, poprzez postać patrona, takich wartości jak: służba ojczyźnie i obywatelskie

zaangażowanie. Fundatorów drugiego sztandaru jest bardzo wielu. Jak pierwszy sztandar powstał dzięki zaangażowaniu finansowemu ówczesnych zakładów pracy, tak drugi sztandar powstaje dzięki ofiarności dziesiątków indywidualnych darczyńców – uczniów, nauczycieli, absolwentów szkoły oraz dzięki wsparciu finansowemu miasta Czaplinka – wypróbowanego i nieodmiennie życzliwego partnera.

Andrzej Połoński

* CzeKa – popularne określenie Ogólnorosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją, sabotażem i spekulacją; policja polityczna Rosji radzieckiej powołana przez Lenina w 1917 r. do ochrony władzy bolszewickiej. Po wprowadzeniu „czerwonego terroru” CzeKa otrzymała prawo uśmiercania bez sądu wszystkich prawdziwych lub mniemanych przeciwników władzy.

Patrz: Władysław Kopaliński „Słownik wydarzeń, pojęć i legend XX wieku”. Warszawa 1999 r.

Wyróżnienia dla Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Czaplinku

Z przyjemnością informujemy, że uchwałą nr 1184/09 Zarządu Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 sierpnia 2009r. Zasadniczej Szkole Zawodowej im. Stefana Czarnieckiego w Czaplinku została nadana złota Odznaka Honorowa Gryfa Zachodniopomorskiego za zasługi na rzecz rozwoju Pomorza Zachodniego.

Ponadto informujemy, że uchwałą Rady Miejskiej w Czaplinku nadany został tej szkole tytuł honorowy „Zasłużony dla Gminy Czapli-

nek”. Tytuł został nadany za szczególny wkład w rozwój społeczny, gospodarczy, kulturalny, sportowy i turystyczny Gminy Czaplinek.

ZSZ w Czaplinku istnieje od 1949 roku i w bieżącym roku obchodzi jubileusz 60 – lecia swojej działalności. Szkoła wchodzi w skład Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku.

Agnieszka Brzeźniakiewicz
Wydział Rozwoju i Promocji

Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim



DIAMENTOWE GODY ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

„Chcesz być czymś w życiu, to się ucz,
/ Abyś nie zginął w tłumie; Nauka to potęgą klucza,
/ W tym moc, co więcej umie.”
Ignacy Baliński

9 października Zasadnicza Szkoła Zawodowa ukończyła 60 lat! I, mimo że to wiek emerytalny dla nauczycieli, ona trzyma się dziarsko i ma zamiar co najmniej przez następne 60 lat uczyć czaplinecką młodzież zawodowych umiejętności i kształtować ich charaktery. Zmienia się tylko specjalności i przypuszczam, że będą one związane z ekologią, atomistyką i podróżami kosmicznymi.



Poświęcenie sztandaru

Uroczystości rocznicowe zapoczątkowała msza w kościele celebrowana przez proboszcza ks. Kazimierza Chudzińskiego, który wygłosił piękne kazanie o znaczeniu sztandaru w naszej kulturze. Zilustrował je cytując fragment „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza, opisujący upadek polskiego sztandaru w bitwie pod Grunwaldem i bohaterstwo rycerzy walczących o jego podniesienie. Po nim nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru szkolnego, a po zakończeniu mszy uroczysty przemarsz jej uczestników do hali sportowej ZSZ. Na czele pochodu kroczyło 7 pocztów sztandarowych: Zespołów Szkół Ponadgimnazjalnych z Kalisza, Złocieńca oraz Nr 1 i Nr 2 z Drawskiego Pomorskiego, Zespołu Szkół Zawodowych Centrum Kształcenia Praktycznego w Drawsku Pomorskim, Liceum Ogólnokształcącego z Czaplinki i Szanownej Jubilatki.

Tu, po otwarciu uroczystości, nastąpiło symboliczne wbicie gwoździ do drzewca sztandaru, przez licznych fundatorów sztandaru, ze Starostą Drawskim na czele (w następnym numerze Kuriera Czaplineckiego ukaże się artykuł Pana Andrzeja Połońskiego o tym drzewcu, gwoździach i ich fundatorach). W ich imieniu

poczet w składzie: Wojciech Kawa - Przedstawiciel Samorządu Uczniowskiego, Marek Skrodzki - Przedstawiciel Rady Rodziców oraz Sebastian Matulójć - Przedstawiciel Zespołu Nauczycielskiego przekazał sztandar Andrzejowi Połońskiemu Dyrektorowi Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku. Od niego sztandar przejęła trójka wyróżniających się uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej: Adrian Sobczak - chorąży pocztu (za wybitne wyniki w nauce otrzymuje stypendium Prezesa Rady Ministrów), Paulina Jastrzębska i Karolina Segrecka (wyróżniające się uczennice).

Po tej podniosłej ceremonii Starosta Drawski Stanisław Cybula i Przewodniczący Rady Powiatu Stanisław Mikołajczyk pięknie mówili o wybitnych dokonaniach i sukcesach Jubilatki, gratulowali dostojnego wieku i deklarowali niezmienną uwagę i wsparcie. Równie pochlebne dla szkoły i przyjazne były wypowiedzi Barbary Michalczyk Burmistrza Czaplinki i Stanisław Kuczyński Przewodniczącego Rady Miejskiej. Po nich posypały się gratulacje i życzenia gości, a wśród nich Franka Wiedmera Dyrektora Centrum Kompetencji z Wriezen oraz przedstawiciela SOS - Dorgemeinschaft w Grimmen-Hohenwieden w Niemczech. Odczytano także listy gratulacyjne od Marcina Zydorowicza Wojewody Zachodniopomorskiego, Władysława Husejki Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego i Artura Gałęskiego Zachodniopomorskiego Kuratora Oświaty.

Ale najpiękniejsze życzenia przysłał na ręce dyrektora Andrzeja Połońskiego były nauczyciel ZSZ:



Dyr. Andrzej Połoński przekazuje nowy sztandar pocztowi ZSZ

Szanowny Pan Dyrektor Andrzej Połoński
Szanowny Komitet Organizacyjny obchodów
60-lecia Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stefana
Czarneckiego w Czaplinku.

„Czuję się wielce zaszczycony w związku z otrzymaniem zaproszenia na uroczystości z okazji 60-lecia

Naszej Szkoły. Miło mi, że moje lata pracy zapisały się w historii Szkoły, która dziś obchodzi Jubileusz swego istnienia. Lata tej pracy, wspomnienia współpracy



Wystąpienie Starosty S. Cybuli i Przew. Rady Powiatu S. Mikołajczyka

z Dyrekcją oraz Koleżankami i Kolegami z Kadry Nauczycielskiej pozostaną na zawsze w mej pamięci.

Ponieważ nie mogę osobiście uczestniczyć w Uroczystościach, pozwalam sobie tą drogą przesłać najserdeczniejsze życzenia.

Naszej Szkole życzę, aby nadal prężnie się rozwijała i przyczyniała do dalszego rozkwitu Ziemi Drawskiej i całego regionu.

Dyrekcji oraz Koleżankom i Kolegom nauczycielom życzę wielu sukcesów w codziennej mozolnej pracy, a także dużo zdrowia, aby tej pracy sprostać.

Pozdrawiam także wszystkich Absolwentów oraz aktualnych uczniów. Życzę dużo wytrwałości, samozaparcia i sukcesów w tym trudnym uczniowskim życiu.

Niech rozkwita Nasza Szkoła im. Stefana Czarneckiego w Czaplinku.

Z koleżeńskim pozdrowieniem”.

Zdzisław Zalepa

Wyróżnienia przyznane Szkole z okazji Jubileuszu - w notatce powyżej. Uroczystości w hali sportowej zakończył piękny koncert na skrzypce i pianino w wykonaniu studentów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Wieniawskiego w Bydgoszczy.

Potem zaproszeni goście zwiedzali szkołę, przygotowaną ekspozycję historii szkoły i jej osiągnięć. Odbłyły się także spotkania klasowe absolwentów szkoły, którzy z okazji jej jubileuszu odwiedzili mury „Alma mater”. Sytych wrażeń duchowych gości czekała jeszcze degustacja przygotowanych przez szkolnych gastronomów - uczniów i pedagogów - pysznych potraw.

Wiesław Krzywicki

Przestrzeń dla poezji

Poezja jest stara jak świat i skończy się dopiero z nim. Wynaleziono plug, aby zaspokoić głód chleba, i wynaleziono poezję, aby zaspokoić głód piękna.
Jan Paradowski

Już po raz 16 w dniach 24 - 25 października odbędzie się w Czaplineckim Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji, „Turniej Recytatorski i Poezji Śpiewanej im. Jana Chryzostoma Paska”. Celem turnieju jest propagowanie literatury staropolskiej i europejskiej, powstałej do końca XVIII wieku, o wysokich walorach artystycznych i poznawczych. Uczestnicy turnieju reprezentują swoje umiejętności przekazu poezji w śpiewie i recytacji, no i wrażliwość na piękno w niej zawarte.

Zapewne będzie to także przeżycie artystyczne dla widowni uczestniczącej w zmaganiach recytatorów, bo jak powiedział Jan Wiktor: „Poezja jest skrzypkiem - dobywa ze skrzypiec dźwięki, które są duszą czytelnika”.

Jest takie wolne miejsce w prywatnym świecie każdego człowieka, które oczekuje na piękne słowo, dźwięk, nienachalne, szczere współbrzmienie metafory z akordem, wypełniające wewnętrzną przestrzeń

zapytania o pozory i prawdy życia. Przestrzeń zarezerwowana dla poezji, a w szczególności dla tej, która szuka miejsca, aby wybrzmieć, poruszyć nas i oderwać na chwilę od rzeczywistości.

Wielu mieszkańców Czaplinka, z potrzeby serca i chwili pisał wiersze. Od chwili, kiedy pierwsi osadnicy napłynęli do Czaplinka, na przestrzeni minionych lat, powstało wiele wierszy o pięknie naszej małej ojczyzny, o miłości i przyjaźni, o troskach i zawodach życia. Prawie wszyscy czaplineccy znają wiersze Niny Czyż, czy Jadwigi Badziągowskiej, mniej znane są wiersze Piotra Kasprówicza, a mało kto czytał wiersze Zofii Pączek, Janiny Stępińskiej czy Elżbiety Nowik. A jest jeszcze wielu poetów całkowicie zapomnianych.

Warto je wydobyć z zapomnienia i ocalić, warto zaprezentować naszej społeczności. Taki zamiar ma Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, wspólnie z Czaplineckim Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji, podejmując działania na rzecz opublikowania zbioru wybranych wierszy naszych lokalnych poetów. Będą one ilustrowane zdjęciami wytworów lokalnej twórczości artystycznej.

Patronować wydawnictwu i wspomagać je zobowiązał się pan Stanisław Cybula Starosta Drawski. Dobrą okazją do opublikowania pierwszego zbioru będzie 21 marca - pierwszy dzień kalendarzowej wiosny - obchodzony jako ŚWIATOWY DZIEŃ POEZJI (ustanowiony został przez UNESCO w 1999 roku). Jak wszystkie nasze wydawnictwa, i to będzie zrealizowane jako non profit - nieodpłatnie.

Oprócz zapowiedzianego wydawnictwa zamierzamy publikować wybrane wiersze w Kurierze Czaplineckim.

Zachęcamy wszystkich naszych lokalnych poetów (z całego terenu Powiatu Drawskiego) do wyciągnięcia z głębokiego ukrycia swych wierszy i dostarczenie ich do CzOKSiR lub do Redakcji Kuriera Czaplineckiego (postać dowolna: rękopis, maszynopis, bądź zapis elektroniczny). Po ich zakwalifikowaniu redakcja wydawnictwa poprosi twórców o zgodę na nieodpłatną publikację. Zachęcamy sponsorów do wsparcia naszego ambitnego przedsięwzięcia.

Redakcja

Krajowa Wystawa Gołębi Młodych

W dniach 7-8 listopada 2009 r. w czaplineckiej hali widowiskowo-sportowej odbędzie się Krajowa Wystawa Gołębi Młodych. To już czwarty z kolei pokaz w Czaplinku, na którym będzie można podziwiać wiele, na co dzień rzadko spotykanych, ras tych pięknych ptaków.



To tutaj właśnie będzie można zobaczyć różne rasy gołębi, na ogół mało znanych, ponieważ ich hodowla jest przeważnie domeną i pasją wytrawnych profesjonalistów, specjalizujących się w tego rodzaju hodowli. By zostać mistrzem w tej dziedzinie, nie wystarczy kochać ptaki, trzeba dogłębnie poznać ich naturę i potrzeby, należy utrzymywać odpowiednie warunki higieniczne w gołębniku, oraz zapobiegać chorobom poprzez stosowanie szczepień profilaktycznych.

Tylko na tego rodzaju wystawach jest okazja podziwiać na ogół mało widywane rasy gołębi, takie jak węgierskie Felegyhazery, Szczygły Duńskie, niemieckie Szpaki, Perukarze Angielskie, Kapucyny Staroholenderskie czy też Motyle Warszawskie. W sobotę 7 listopada 2009 r. w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czaplinku o godz. 15.00 odbędzie się uroczysta Msza Święta w intencji ofiar tragicznej katastrofy budowlanej, która miała miejsce na terenie Międzynarodowych Targów Katowickich w dniu

28 stycznia 2006 r. Przypomnę, że w czasie katastrofy w hali znajdowało się około 700 zwiedzających i wystawców; zginęło 65 osób, a ponad 170 zostało rannych, w tym około 13 cudzoziemców - Niemcy, Belgowie, Czesi, Słowak oraz Holender. Była to największa tego typu katastrofa we współczesnych dziejach Polski. Prasę światową obiegły jakże wymowne i przejmujące zdjęcia zawalonego dachu hali, na którym siedziały szeregiem gołębie, jakby oczekując na swoich właścicieli...

Podczas Mszy zostanie poświęcony sztandar Środkowopomorskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobego Inwentarza w Koszalinie.

W hali będzie można wziąć udział w loterii fantowej, z której dochód zostanie przeznaczony na wsparcie finansowe niepełnosprawnych dzieci z gminy Czaplinek. Podczas wystawy swoje okazy zaprezentują hodowcy z Niemiec, Czech, Węgier, nasi krajowi - z Warszawy, Katowic, Rzeszowa, Radomia, Gdańska, Koszalina oraz lokalni pasjonaci, którzy jednocześnie są organizatorami tego promocyjnego przedsięwzięcia i należą do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobego Inwentarza. W szczególności należy podkreślić duże zasługi Panów: Andrzeja Polewacza i Ireneusza Rogowskiego. To nie tylko pasjonaci i organizatorzy, to również inicjatorzy tego przedsięwzięcia, które na stałe wchodzi do kalendarza imprez Gminy Czaplinek

Wystawa ma wielu zwolenników w mieście i gminie, o czym świadczyć może duża ilość sponsorów wspomagających tę inicjatywę promującą gminę Czaplinek w kraju. Patronat nad wystawą sprawuje Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego, Starosta Powiatu Drawskiego oraz Przewodniczący Rady Powiatu.

Organizatorzy wystawy, Środkowopomorski Związek Hodowców Gołębi Rasowych i Drobego Inwentarza w Koszalinie, Gmina Czaplinek wraz z hodowcami z naszego miasta serdecznie zapraszają mieszkańców gminy do jak najliczniejszych odwiedzin wystawy Gołębi Młodych.

Naprawdę warto zobaczyć te piękne ptaki, które już od zarania dziejów ludzkości towarzyszyły człowiekowi i wykazywały służebną rolę wobec niego. Gołąb to również symbol pokoju, jego nazwa pojawia się już w przekazach biblijnych, i jako symbol pojawia się w dziełach literatury polskiej i światowej.

Ryszard Mrówka

Nasze drogowe myślenie i gospodarność „po czaplinecku”

W poprzednim numerze A. Kośmider przedstawił „perełki komunikacyjne” z naszego miasteczka. Ja natomiast chciałbym przedstawić parę swoich spostrzeżeń, by podobnych „perełek” uniknąć.

Trwa remont drogi Nr 163 na ul. Drahimskiej na odcinku od skrzyżowania z drogą nr 171 (wyjazd na Sikory i St. Drawsko) do ściany szczytowej budynku Drahimska 70. Zachodniopomorski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Koszalinie (ZZDW) powyższe zadanie zlecił firmie POL-DRÓG Drawsko Pom., która zakończy remont w najbliższych dniach.

Dalszy odcinek remontu ul. Drahimskiej od posesji Nr 70 jest uwzględniony w przygotowanym wspólnie z ZZDW, Zarządem Dróg Powiatowych (ZDP) i Gminą Czaplinek, projekcie przebudowy ul. Szczecineckiej - skrzyżowanie - Polnej i części Drahimskiej. Warunkiem przystąpienia ZZDW do realizacji tego zadania jest zamiana dróg, której przedstawione propozycje przez Gminę Czaplinek nie zostały zaakceptowane (Gmina miałaby przekazać ul. Szczecinecką o długości 425 mb na rzecz ZZDW, a przejąć z ZZDW ul. Drahimską o długości 650 mb (do remontu) i ul. Długą o długości 470 mb (do natychmiastowego remontu), Powiat natomiast pozbyłby się ul. Polnej o długości 645 mb i skrzyżowania przy Gimnazjum, na rzecz ZZDW. Jednakże mając na uwadze fakt przygotowania projektu budowlanego i dobrą wolę ze strony ZZDW w zakresie jego realizacji, Burmistrz rozważa z radnymi temat przejęcia dróg pod pewnymi warunkami. W tej sprawie w najbliższym czasie odbędzie się spotkanie ze Starostą Powiatu Drawskiego. Rozważając przejęcie tych dróg w złym stanie technicznym, nasze władze mają głównie na uwadze możliwość uzyskania dofinansowania do ich remontu tj. ul. Długa i Drahimska w trzecim, a więc ostatnim rozdaniu „Schetyńówki” w 2010 r. Niestety na Powiat nie możemy liczyć, gdyż nie zamierzają uczestniczyć w zamianie dróg.

Do dn. 30.10.2009 r. powinniśmy również poznać opracowanie pod nazwą: „Konceptja programowa obejścia miasta Czaplinek drogą wojewódzką nr 163 oraz krajową nr 20”, którego celem jest skoordynowanie działań, pozwalających na uzyskanie opracowania koncepcji programowej układu komunikacyjnego Czaplinka. To opracowanie ma mieć charakter wstępnych i kilkuwariantowych rozwiązań, docelowego układu dróg podstawowych Miasta. Opracowanie jest realizowane przez Politechnikę Koszalińską, w ramach współpracy Uczelni z ZZDW, jako praca magisterska absolwenta uczelni, pana Tomasza Kaczmarka. Liczymy, że w kolejnym numerze będziemy mogli Państwu przedstawić efekt tych prac, po zapoznaniu się z w/w dokumentem, który ma nas przybliżyć do powstania tzw. „Obwodnicy Czaplinka”.

Wróćmy do rzeczywistości. W październikowy wieczór wspólnie z sąsiadami podziwialiśmy tempo prac przy chodniku na naszej ulicy Drahimskiej, ciesząc się, że już drogowcy zaczęli kłaść kostkę brukową i ku naszemu ogromnemu zdziwieniu skonstatowaliśmy, że dwie latarnie przy posesji nr 72 i nr 76, pozostaną na środku chodnika, tak jak to było dotychczas, zapewne od czasu, gdy zakładano oświetlenie uliczne w Czaplinku!!! (Byłaby to zapewne kolejna „perełka komunikacyjna” do artykułu A. Kośmidera). Sądziłem, że jeśli jest wykonywany tak poważny remont, to ktoś powinien na ten projekt remontu spojrzeć całościowo i uwzględnić przesunięcie o 1m w bok owych latarni. Następnego dnia zwróciłem się w tej sprawie do p. Burmistrza, która natychmiast zareagowała, przysyłając na miejsce kierownika Referatu Inwestycji, Budownictwa i Planowania Przestrzennego p. M. Młynarczyka i Inspektora ds. Drogownictwa i Gospodarki Mieszkaniowej p. Z. Witaskę. Już następnego dnia przybyła ekipa z podnośnikiem i w ciągu 4 godzin przestawiła owe nieszczęsne słupy, a drogowcy mogli kontynuować prace. A jednak można? Można!

W imieniu mieszkańców dziękuję Pani Burmistrzu!

Na koniec jeszcze jedna refleksja dotycząca planowania i koordynacji prac. Latem był wymieniany odcinek wodociągu na wspomnianym wcześniej remontowanym odcinku ul. Drahimskiej, co wiązało się m.in. ze zdjęciem części chodników i ponownym jego ułożeniem, nawet dokonując wymiany części płytek na nowe! Teraz drogowcy zdjęli to wszystko. Płytki, krawężniki, „trelinki” poszły w gruz. Czy nie można było wykorzystać tych materiałów chociażby na wiejskie drogi? (Np. w Sikorach p. E. Durmaj od lat domaga się remontu 60 m odcinka drogi prowadzącego do jego posesji). Na Drahimskiej jest już położona nowa nawierzchnia chodników z „polbruku”. A w najbliższej przyszłości czeka nas budowa pasywnej części traktu światłowodowego Kolanowo-Górnica przebiegającego przez gminę Czaplinek (decyzja z 25.04.2008), w tym m.in. ul. Drahimską. Czyli kolejne „wykopki” będą nieuniknione. **Czy te prace nie mogły być wykonane w jednym czasie?**

Rzeczywistość pokazuje, że istnieje potrzeba nadzorowania prac podczas ich realizacji, aby końcowy efekt był zadowalający. Na etapie projektów nie wszystko da się przewidzieć. Powyższy przykład pokazuje, że drobne korekty mogą być zrealizowane już podczas trwających robót. I takie właśnie gospodarskie spojrzenie jest polem do popisu dla naszych gminnych urzędników. Nie ważne, czy droga jest gminna, czy wojewódzka. Ważne, że przebiega przez nasze „podwórko”, o które sami musimy zadbać.

Zbigniew Dudor

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE I FINANSOWE

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne (tanie)
- majątkowe
- na życie
- emerytalne

HDI Samopomoc, PTU
HDI Asekuracja, Polisa Życie
Andrzej Wesółowski
Zapraszamy:
Pn.-Pt. 8.00-18.00
Sob. 9.00-14.00

78-550 Czaplinek, ul. Kochanowskiego 16/35
tel. 094/ 375 40 80, kom. 606 275 843

III Powiatowe Spotkanie Integracyjne Osób Niepełnosprawnych w Czaplinku

„Pamiętajmy aby nie zamykać się na drugiego człowieka, tyle bowiem jesteśmy warci, ile możemy mu pomóc”.

Janusz Korczak

27 września 2009 roku – STOWARZYSZENIE KLUBU ABSTYNENTA „AMETYST” wraz z Powiatową Radą Społeczną przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Drawsku Pomorskim zorganizowało III POWIATOWE SPOTKANIE INTEGRACYJNE OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH. Uczestnikami spotkania były dzieci, młodzież i opiekunowie z następujących miejscowości powiatu drawskiego:

- POWIATOWY DZIENNY DOM SAMOPOMOCY OŚRODEK REHABILITACYJNO - KULTURALNY z Drawska Pomorskiego.
- KLUB SPORTOWY „KOLEJARZ” z Wierchowa.
- KOŁO POMOCY DZIECIOM z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ RUCHOWĄ z Kalisza Pomorskiego.
- TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI ze Złocieńca.
- KLUB ABSTYNENTA „AMETYST” – SEKCJA DZIECI, MŁODZIEŻY I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH z Czaplinka.



W niedzielę od wczesnych godzin porannych zaczęli licznie przybywać uczestnicy spotkania. Tereny zielone wokół siedziby Stowarzyszenia

„Ametyst” szybko zamieniły się w barwne, radosne „miasteczko złotowe”. W blasku słońca, przy dźwiękach muzyki, rozpoczęły się warsztaty manualne. Uczestnicy pracowali najróżniejszymi technikami i w różnym materiale. Każdy znalazł coś dla siebie. Powstały niezwykle kompozycje, stroiki i ozdoby; z suszu, ziaren zbóż, roślin, sznurka, owoców i warzyw. Dominowały jeszcze „dary przyrody”. Pod bacznym okiem rodziców dzieci miały możliwość wyrażania siebie, swoich uczuć i pragnień. Ćwiczyć koordynację oka i ręki, spostrzegawczość i uwagę.



Unikalna atmosfera poczucia wspólnoty, dawała możliwość rywalizacji sprawdzenia swoich możliwości. Z wykonywanych prac przygotowano wystawę, przy której wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie. Szczęśliwi, uśmiechnięci i nagrodzeni podopieczni wraz z zadowolonymi rodzicami i opiekunami to widok, który warto zobaczyć.

To daje motywację i impuls do dalszej pracy, by pomagać potrzebującym „odnaleźć siebie”. W tej jesiennej lekcji integracji społecznej „SPRAWNYCH INACZEJ” – uczestniczył Starosta POWIATU DRAWSKIEGO STANISŁAW CYBULA, Przewodniczący Powiatowej Rady Społecznej przy PCPR w Drawsku Pomorskim WIESŁAW BURKIEWICZ oraz pani BOLESŁAWA PŁACHTA i KIEROWNIK POWIATOWEGO CENTRUM POMOCY RODZINIE w Drawsku Pomorskim pani ALICJA KRYCKA – SUMIŃSKA. Przewodniczący Komisji ds. Społecznych przy Radzie Miejskiej w Czaplinku radny Andrzej Polewacz, Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Czaplinek

Mirosław Połać oraz Zarząd Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Czaplinku.



W atmosferze ciepła, przyjaźni i zadowolenia wszyscy razem bawili się do godzin popołudniowych. Wkoło pachniało grochówką i kiełbaskami z grilla. Pachniało wspaniałym ciastem, słodyczami i owocami. Roztańczeni i rozśpiewani uczestnicy zawierali nowe znajomości, wymieniali adresy, załatwiali nurtujące ich sprawy. Wkoło krzatali się zatroskani Rodzice – Organizatorzy. Doglądali, aby nikomu z gości niczego nie brakowało. Miło było patrzeć na efekty tych integracji. Widać przyjaźń wśród młodzieży, serdeczne więzi z opiekunami, liderami, instruktorami. Miłą atrakcją była możliwość skorzystania z masażu u pana Zdzisława Opałki oraz zmierzenia sobie ciśnienia u rehabilitantki p. Jolanty Bieńczyk. Barwnym korowodem, wystawie prac przez cały czas z uwagą przyglądało się „zazdrosne słońce”. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom za liczny i aktywny udział w imprezie. Szczególne podziękowania za okazaną pomoc składamy Dyrektorowi Szkoły Podstawowej p. Aleksandrowi Fudale gospodarzowi hali sportowej panu Wiesławowi Giwojno, Kierownikowi ZGK panu Jerzemu Rutowiczowi. Szczególne podziękowania składamy Rodzicom, którzy z niezwykłym zaangażowaniem przygotowali imprezę i czuwali nad jej sprawnym przebiegiem. To była bardzo dobra lekcja integracji społecznej i okazja do pokazania postępów w rozwoju Naszych dzieci.

Janina Żwirko

Nasze Orliki

Rozpoczął się nowy sezon piłkarski. Nasze czaplineckie Orliki również wybiegły na boisko po owocnie przepracowanych wakacjach. Podczas letniego wypoczynku najmłodszy piłkarze brali udział w tygodniowym zgrupowaniu na terenie ośrodka Drawtur, a następnie w turnieju „Remes Cup” odbywającym się w Opałenicy. Był to międzynarodowy turniej, w którym udział wzięło ponad 5 tys. dzieci i młodzieży w różnych kategoriach wiekowych.

Nasi chłopcy, pod wodzą Łukasza Mazurka, walczyli z drużynami z dużych miejscowości i niewiele brakowało, aby awansowali do następnej fazy turnieju. Przeciwnikami były zespoły z Sanoka, Katowic, Łodzi, czy Białej Podlaskiej. Na ich tle czaplineckie

Orliki zaprezentowały się nad podziw dobrze.

Na lokalnym podwórku wiedzie się naszym chłopcom o wiele lepiej. Z powodzeniem grają w turniejach na boiskach ORLIK (którego w Czaplinku jeszcze się nie doczekaliśmy) wygrywając z najlepszymi drużynami regionu.

11. października nasz zespół wygrał turniej w Barwicach, a Dawid Sobol, dzięki pracy całej drużyny, został najlepszym strzelcem imprezy.

W turnieju udział wzięła również drużyna prowadzona przez Piotra Kibitewskiego, która zajęła 4. miejsce. Należy zaznaczyć, że w zwycięskim zespole grało również dwóch podopiecznych pana Piotra.

Od listopada orliki zaczynają treningi w hali. W czasie zimy chłopcy wezmą udział w wielu turniejach organizowanych na terenie całego województwa. Liczymy na dobre wyniki.

Bez względu na osiągnięcia należy zauważyć ogromną pracę, którą wkładają w zajęcia z młodzieżą trenerzy Lecha. Okazuje się, że z zajęć piłkarskich korzysta w Czaplinku ogromna rzesza dzieci i młodzieży.

Liczba adeptów sztuki piłkarskiej w różnym wieku już dawno przekroczyła „setkę”.

Czaplinek pokazuje, że wychowanie przez sport to nie tylko hasła.

Przesłaniem dla trenujących niech będzie lansowane niegdyś hasło: „Trenuj z nami, nie zwlekaj. Piłkarska kadra czeka”. Biorąc pod uwagę obecny poziom narodowej kadry można przypuszczać, że drzwi do niej stoją otworem.

Marcin Kowalski



Dawid Sobol ze statuetką dla najlepszego strzelcy turnieju



Orliki z trenerem Łukaszem Mazurkiem

PUHiC **„BODAR”** Leszek Piątek
PRACOWNIA PROJEKTOWA
 Projektowanie i nadzory budowlane
tel. 602 551 360
 ul. Lipowa 11 • www.bodar.archinet.pl • e-mail: bodar@archinet.pl

**SZKÓŁKA DRZEW
I KRZEWÓW OZDOBNYCH**
 mgr inż. Bogdan Bzdyrek
 Kolomąt 13/2
 78-550 Czaplinek,
 tel. 094/ 375 56 61
 kom. 696 069 093

Usługi Porządkowo-Czystościowe

Pranie:

- dywanów, wykładzin;
- tapicerki meblowej;
- tapicerki samochodów.

Sprzątanie:

- domów, mieszkań;
- po remontach;
- mycie okien;
- okazjonalnie i systematycznie.

Całoroczna opieka nad grobami
 Katarzyna Pouch
 Motarzewo 5/3, 78-550 Czaplinek,
 tel. 094/ 375 19 48, kom. 0 665 114 872

obiady abonamentowe
w cenie 12 zł

**HOTEL
ELEKT**
RESTAURACJA
SERDECZNIE ZAPRASZA
 noclegi, szkolenia, konferencje,
 imprezy okolicznościowe

Rynek 4, 78-550 Czaplinek
 tel.: +48 094 375 50 86, fax: +48 094 375 50 87
 web: www.hotel-elekt.pl, mail: info@hotel-elekt.pl

Kwiaciarnia „PRZY RONDZIE”
 Jagoda Fudała
 78-550 Czaplinek, pl. 3 Marca 1, tel. 094/375 47 73

Polecamy:

- wiązanki ślubne i okolicznościowe;
- kwiaty cięte, sztuczne, doniczkowe;
- znicze, stroiki, wieńce;
- artykuły dekoracyjne;
- upominki.

Salon fryzjerski RIOTTI

ZAPRASZA NA:

- Strzyżenie
- Modelowanie
- Kolor

Przy 6 wizycie pełna usługa taniej
o 30%

78-550 Czaplinek
 ul. Drahimska 39 tel. 094/ 716 45 30

**Nabór do SZKÓŁ ZAOCZNYCH
„EDUKACJA” – dla Dorosłych Na semestr jesienny 2009/2010**

TECHNIKUM ZAWODOWE 3-letnie po ZSZ

- Technik mechanik
- Technik technologii drewna
- Technik handlowiec
- Technik żywienia i gospodarstwa domowego

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

- po gimnazjum i szkole podstawowej – 3-letnie
- uzupełniające po zasadniczej szkole zawodowej – 2-letnie (bezpłatne!)

SZKOŁA POLICEALNA 2-letnia po szkole średniej

- Technik rachunkowości
- Technik handlowiec

Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych
 Zajęcia co 2 tygodnie (piątek od 15.15 i sobota od 8.00)
 Dodatkowe informacje:
 Telefon: 094 375 5992 lub 606 483 438
 www.edu-czaplinek.scholaris.pl (podania do pobrania)

PRZYJDŹ, ZAPISZ SIĘ – BEZ EGZAMINÓW WSTĘPNYCH !!!

BUD&MEB
 Piotr Worsowicz

Wykonujemy meble na wymiar:

- szafy z drzwiami przesuwными, rozwiernymi, rozwierno-składanymi,
- garderoby,
- zabudowy,
- meble kuchenne,
- meble pokojowe,
- meble biurowe.

**SYSTEMY ALUMINIOWE
SEVROLL**

78-550 Czaplinek, ul. Długa 31/22, tel. 692 170 986, e-mail: piotrw35@gmail.com

Świat Najlepszych Telewizji



CYFROWY
POLSAT



HD

WIELKA PROMOCJA

PEŁNA OFERTA

do 6 MIESIĘCY

W PREZENCIE!

* Pakiet Familijny + Pakiet Super Film = Pełna oferta

TYLKO U NAS Z SATELITY WSZYSTKIE RAZEM POLSAT, TVP1, TVP2, TVN, TV4

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY

Firmy MARPOL RTV-AGD-MULTIMEDIA

CZAPLINEK

ul. SIKORSKIEGO 10

tel. 94 375 44 40

DRAWSKO POM.

ul. SYBIRAKÓW 4

tel. 94 36 344 34

www.cyfrowypolsat.pl

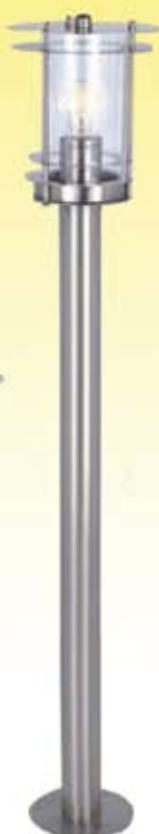
SUPER PROMOCJE!!!

INOX



56,00

Stojąca niska
wys. 46 cm



79,00

Stojąca
długa
wys. 101 cm



56,00

Kinkiet góra
wysokość 36 cm



56,00

Kinkiet dół
wysokość 34 cm

LAMPY BIURKOWE



49 zł

G9 40 WAT
HALOGEN
wys. 49 cm



29 zł

E14 40 WAT
wys. 52 cm



59 zł

ŚWIEŁÓWKA
ENERGOOSZCZĘDNA
7 WAT
wys. 54 cm



49 zł

G9 60 WAT
HALOGEN
wys. 60 cm



59 zł

G9 40 WAT
HALOGEN
wys. 46 cm

ZOBACZ INNE NOWE KOLEKCJE LAMP



SALON LAMP

OŚWIELENIE



■ DOMÓW
■ OGRODÓW
■ BIUR

78-600 Wałcz, ul. Kołobrzeska 8

POWIEDZIAŁEK - PIĄTEK 10 - 18 SOBOTA 9 - 15



Młodzi piszą



VI Ogólnopolski Sejmik Szkół Karpackich

27 września w Liceum Ogólnokształcącym w Czaplinku odbyła się uroczystość związana z VI Ogólnopolskim Sejmikiem Szkół Karpackich.



Prezentacja sztandarów przed Mszą

kich. Gośćmi byli uczniowie z trzydziestu szkół z całej Polski, Starosta Powiatu Drawskiego, władze Czaplinka i Złocieńca, a przede wszystkim żołnierze – kombatanzi z Brygady Karpackiej i kombatanzi z Czaplinka.

Uroczystość rozpoczęła się na czaplineckim rynku, gdzie były wręczane pamiątkowe medale osobom, które przyczyniają się do propagowania idei Karpatczyków. Tym razem otrzymali je dyrektor LO Violetta Cyłkowska, dyrektor ZSP Andrzej Połonski, nauczyciele – Jolanta Gawlik, Małgorzata Hałuszczyk, Robert Patrzyński oraz Burmistrz Miasta Barbara Michalczyk i Przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Kuczyński.

Następnie wszyscy udali się do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, gdzie odbyła się uroczysta msza święta. Zaraz po niej uczestnicy Sejmiku udali się do LO, gdzie przy szeregu pocztów sztandarowych, została odsłonięta pamiątkowa tablica, ufundowana przez Stowarzyszenie Byłych Żołnierzy Sił Zbrojnych na Zachodzie. W budynku szkoły można było obejrzeć wystawy okolicznościowe, stare zdjęcia i kroniki.

Swoją obecnością na uroczystości zaszczylił nas Starosta Powiatu Drawskiego – Pan Stanisław Cybula, który podzielił się z nami swoimi wrażeniami.

ceLOwnik: Czy podoba się Panu organizacja Sejmiku?

Starosta: Jestem pod wrażeniem. Na inauguracji obchodów, która miała miejsce w Złocieńcu, gratulowałem pomysłów Sejmików Szkół Karpackich. Jak widać, w powiecie jest kilka takich szkół, więc cieszy mnie, że w tym roku to my możemy być gospodarzami spotkania. Rano na rynku ktoś powiedział, że to jest „rodzina karpacka”. Nie ma w tym określeniu ani krztyny przesady. Przekonuję się o tym, gdy patrzę jak Ci, którzy tu przyjechali, sympatycznie się do siebie odnoszą. To robi niesamowite wrażenie.

ceLOwnik: Czy cieszy się Pan z tego, że młodzież włącza się w organizację Sejmiku?

Starosta: Przez to, że się angażujecie, dowiadujecie się, że nie wszystko od razu da się osiągnąć. Są takie rzeczy, które wymagają czasu, aby je zrealizować. Poza tym od zawsze byłem za tym, żeby traktować Was poważnie i słuchać tego, co macie do powiedzenia.

ceLOwnik: Takie spotkania sprawiają, że zaczyna się

myśleć o wielkich sprawach – o ojczyźnie, poświęceniu, bohaterstwie. Czy uważa Pan, że w dzisiejszych czasach młodzież stać na patriotyzm?



Odsłonięcie tablicy pamiątkowej

Starosta: Zdecydowanie tak, ponieważ widzę jak odnoście się do historii. Jesteście wychowani w duchu tradycji, więc jak najbardziej.

ceLOwnik: Dziękujemy bardzo.

Starosta: Ja również dziękuję i jeszcze raz gratuluję wspaniałej uroczystości.

Karolina Kotowicz i Sandra Giera
LO w Czaplinku

Droga prawdy

Każdy z nas uwielbia słuchać opowieści dziadków o przeszłości polskiego narodu. Historie te są tak szczególne, ponieważ Ci starsi ludzie mogą opowiedzieć o tym, co przeżyli na własnej skórze. Nie wszyscy lubią wracać wspomnieniami do trudnych czasów, dramatycznych wydarzeń, które nie pozostały bez wpływu na dalsze życie. Wielu z nich do dziś walczy z traumą. Ale kiedy widzą nasze zainteresowanie, czują, że chcemy ich wysłuchać, otwierają się.

Kiedy ma się 18 lat, nie myśli się o wojnie, śmierci, konieczności poświęcenia się dla kogoś lub czegoś. Zwłaszcza, gdy żyje się w wolnym kraju. Są jednak momenty, kiedy zmieniamy sposób patrzenia na codzienność i zaczynamy zastanawiać się, co by było gdyby... Takim momentem było spotkanie uczniów szkół karpackich, w którym wzięli udział także żołnierze walczący w II wojnie światowej. Jednym z nich był Czesław Makarewicz, przemity człowiek, który dziś ma 89 lat, ale przeniósł nas w czasy, kiedy miał ich 24. W ciągu kilkuminutowej rozmowy wzruszył nas tak, jak tylko potrafią wzruszać dziadkowie, snujący opowieści o swoim bogatym i trudnym życiu.

ceLOwnik: Czy uważa Pan, że organizacja takich Sejmików to dobry pomysł?

Czesław Makarewicz: Tak. To bardzo dobry pomysł. Powiedziałbym, że na piątkę z plusem.

ceLOwnik: Czy dzisiejsza młodzież to patrioci? Wiemy, że patriotyzm objawia się wtedy, kiedy Polska jest zagrożona, ale jeśli byłaby w niebezpieczeństwie, czy poszlibyśmy za nią walczyć?

Cz.M.: To pewne, że jesteście patriotami i gdyby była potrzeba to nie tylko młodzież, ale każdy by się poświęcił, tak jak my poświęciliśmy się kiedyś.

ceLOwnik: Mamy taką nadzieję. A czy w trakcie uroczystości powracają wspomnienia?

Cz.M.: Łzy mi w oczach stają, jak przypominę sobie front i to wszystko, co przeżyłem, w jakim byłem niebezpieczeństwie.

ceLOwnik: Jakie doświadczenie uważa Pan za najtrudniejsze? Czy podczas walki pojawiła się chwila zwątpienia?

Cz.M.: Jakbym zaczął Wam opowiadać o wojnie i o tym, co przeżyłem, to by nam czasu zabrakło. Pamiętam jednak, jak po ofensywie wybudowali most, który w moim wyobrażeniu miał być ładny, z barierkami, jak normalny most. Kiedy go jednak zobaczyłem, to się przeraziłem. Beł i pontony, z tego się składał. Po chwili usłyszałem, że coś tam się dzieje. Podszedłem trochę, by to sprawdzić. Zobaczyłem młodych chłopaków, leżeli martwi, a z ich głów płynęła krew. Mieli około 20 lat. Zostali rozstrzelani.

Moment zamyślenia i ciszy... po chwili Pan Czesław kontynuuje...

Kiedy tak Patrzę na Was, przypomina mi się, że były tam takie dwie młode panie jak wy. Służyły gdzieś u Niemców w gospodarstwie. Pewnego dnia powiedziały, że 160 chłopaków z naszej armii zostało rozstrzelanych. Najpierw ich rozebrali do naga, a potem zamordowali. Odnaleźliśmy ich ciała i ubrania. Pośród tych rzeczy zobaczyłem list, w którym jeden z żołnierzy pisał do matki

– „Mamusiu kochana moja, niedługo wojna się skończy to wrócę i się zobaczymy...”. – W duszy mnie zabolalo. Pomyślałem, że ona na niego cały czas czeka, a on tu leży rozstrzelany.

ceLOwnik: A pamięta Pan taką chwilę, kiedy to pańskie życie było zagrożone? Kiedy otarł się Pan o śmierć?

Cz.M.: Były takie momenty. Przez dwa tygodnie byliśmy otoczeni tak, że gdziekolwiek byśmy się nie ruszyli, od razu nas namierzali. Kiedy rozpoczął się ostrzał, zostałem ranny. Czulem się tak, jakby ten pocisk mnie rozerwał. Rzuciło mnie na ziemię, a dalej nie pamiętam, co się ze mną stało. Jak otworzyłem oczy, w ogóle nie mogłem złapać powietrza. Ból piersi i głowy był okropny.

Był jeszcze jeden taki przypadek. W naszą zasadzkę wpadł Niemiec. Po chwili zorientowaliśmy się, że nas okrążyli, więc każdy próbował się schronić tam, gdzie mógł. Ja ukryłem się za drzewem, ale oczywiście Niemcy zauważyli to i zaczęli strzelać. Pocisk przeleciał mi nad głową. O mały włos nie przebił skroni. Miałem szczęście.

ceLOwnik: Wspaniała opowieść. Dziękujemy Panu bardzo.

Dzięki takim ludziom jak Pan Czesław Makarewicz, możemy dziś wyjść na ulicę i czuć się wolnymi. Wielu jego towarzyszy zginęło, ale wiara i nadzieja w lepsze jutro nie umierała. Kiedyś ksiądz Jerzy Popiełuszko powiedział: „Gdyby większość Polaków w obecnej sytuacji wkroczyła na drogę prawdy, stalibyśmy się narodem wolnym już teraz”. Mamy nadzieję, że dziś bez wahania każdy z nas wkroczyłby na tę drogę prawdy. W końcu ten człowiek jest wolny, który żyje nie tylko dla siebie, ale i dla swojej ojczyzny.

Karolina Kotowicz i Sandra Giera
LO w Czaplinku



Wydawca z Czesławem Makarewiczem

Listy Czytelników

Znów sprzątamy Świat

Mamo, co to jest Świat? Spytał się mały Jaś. Synu, to cały Wszechświat. A bliżej – niebo, ziemia. A jeszcze bliżej – to park, do którego chodzimy, to jezioro, po którym pływają labędzie, to stokrotka, co kwitnie na łące, to nasze podwórko i to my, którzy korzystamy z całego świata. Tak uczyła Mama kochać świat małego Jasia. I gdyby każdy kochał ten nasz świat, w którym żyje, nie trzeba by go było sprzątać.

Gdzie są ludzie, którzy uczyliby nas kochać świat? Takich prawie nie ma. Są za to ludzie, którzy każą sprzątać świat. Takie są założenia w programie nauczania i trzeba je stereotypowo realizować.

Wręczamy dzieciom, młodzieży czarne worki, rękawice gumowe i ruszamy w świat. Idziemy w dowolnie wybranym kierunku, lub wyznaczonym przez władze zwierzchnie. Droga w kierunku Kaleńska, byłego wysypiska śmieci. Tu młodzież może się zrealizować, tu na pewno worki będą pełne. To tak, jak w systemie komunistycznym. WYKONAĆ PLAN!

Co znajdujemy w naszym czarodziejskim worku? Znajdujemy w nim: puszki po piwie, szklane i plastikowe butelki po różnych napojach, papierowe opakowania,

torby foliowe, nawet pampersy i wiele innych rzeczy. Jedynie zużyte opony, które leżą na ziemi, nie mieszczą się do tego worka. One, niestety, nadal pozostaną. Droga to jeszcze mało, ale nad jeziorem na pewno wykonamy plan.

Cypel jeziora Pławno jest oazą czaplineckich degeneratów społecznych (górnolotnie zwanych „niebieskimi ptakami”). To „zaszczytne miejsce” odwiedzili nawet adepci szkoły policyjnej z Piły, ale nie w celu kontroli – a szkoda. Zakątek ten byłby naprawdę uroczy, gdyby ktoś z naszych władz miasta, czy może stróże porządku o niego się zatroszczyli.

Czy nasza piękna ziemia czaplinecka to tylko centrum miasta? A okolice? Dobrze, że mamy młodzież i jej znów za ROK damy worki, rękawice i znowu będziemy realizować treści programowe. Czy na tym polega przekazywanie pozytywnych wartości naszej młodzieży?

Co na to pedagodzy? Władze miasta wraz z panią Burmistrz? Władze porządkowe wraz z Komendantem Policji?

Zostawiam to wszystko do przemyślenia Czytelnikom Kuriera.

Stokrotka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

„Sprzątanie Świata - Polska 2009” w Czaplinku

W dniach 18-19 września 2009 r. została przeprowadzona na terenie Gminy Czaplinek akcja „Sprzątanie Świata - Polska 2009” pod hasłem „Pomagajmy Ziemi - codziennie”.

W akcji wzięły udział szkoły z terenu Gminy Czaplinek: Szkoła Podstawowa w Czaplinku, SP w Broczynie, Gimnazjum w Czaplinku, Gimnazjum Salezjańskie im. św. Jana Bosko w Trzcińcu, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku, Przedszkole Publiczne w Czaplinku, Niepubliczne Przedszkole Sióstr Salezjanek w Czaplinku.

W tegorocznej akcji udział wzięło około 1200 osób. Wy-

sprzątane zostały tereny nadbrzeży jezior Drawsko, Czaplinek, Pławno, Broczyno, tereny zielone w Czaplinku, okolice miejscowości: Broczyno, Trzciniec, Kołomąt i Łąka.



Urząd Miasta i Gminy w Czaplinku zapewnił wszystkim uczestnikom akcji worki na odpady, ręk-

kawice foliowe, odbiór odpadów z miejsc wcześniej ustalonych z uczestnikami akcji i ich transport do Zakładu Gospodarki Odpadami w Wardyniu Górnym.

Poniżej zamieszczamy relację Pana Janusza Kowalczyka z akcji sprzątania świata przeprowadzonej przez uczniów Gimnazjum w Czaplinku.

„W miniony piątek (18 września) w gminie Czaplinek, tradycyjnie już, miało miejsce sprzątanie świata. Uczniowie wszystkich miejscowych szkół, wspólnie, pod opieką nauczycieli, porządkowali teren gminy po minionym sezonie turystycznym.

W ten sposób, przy pięknej, słonecznej, pogodzie połączono przyjemne z pożytecznym: zamiłowanie do czystości i porządku z rekreacją i odpoczynkiem. Konsolidacja młodzieży gimnazjalnej wokół spraw ekologii to jeden z ważniejszych celów programowych czaplineckiego gimnazjum”.

Monika Doroba

Źródło: ze strony: „Wrota Czaplinka”

Jak pomóc gminie, czyli poradnik pseudoekologa

Już od dawna gmina zmagą się z problemami związanymi z usuwaniem i zagospodarowaniem nieczystości stałych i płynnych. O słusznych założeniach polityki ekologicznej gminy pisałem już wiele miesięcy temu. Wówczas chwaliłem plany uporządkowania gospodarki odpadami, jednak po wielu miesiącach obserwacji można powiedzieć, że „dobrze żarło i zdechło”. Jeszcze za poprzedniej kadencji władz, nasz gmina stała się udziałowcem nowoczesnego wysypiska śmieci w Wardyniu Górnym. Wysypisko nowoczesne, ale i najdroższe w użytkowaniu. Dość powiedzieć, że przyjęcie 1 tony odpadów w Wardyniu kosztuje dwukrotnie więcej, niż pobierają inne wysypiska usytuowane dużo bliżej naszej gminy. Utrzymanie i eksploatacja nowoczesnego wysypiska kosztuje krocie, a zarządca nie zawsze wie, jak zagospodarować wysortowane surowce wtórne. Na domiar złego, gmina wniosła ogromne poręczenie majątkowe i nasi włodarze nie bardzo wiedzą jak się z tym uporać. Najprostszym ze sposobów było wskazanie w koncesjach na wywóz śmieci właśnie gminnego wysypiska w Wardyniu. Przeciw takiemu postępowaniu jedna z firm wywoząca odpady wniosła skargę przeciw gminie na praktyki monopolistyczne i w pierwszej instancji sprawę wygrała. A jest o co grać. Dzięki temu, że Zakład Gospodarki Komunalnej w Czaplinku jest zobowiązany do wywożenia śmieci na własne wysypisko, ceny za odbiór śmieci kształtują się na wysokim poziomie. Tajemnicą poliszynela

jest, że inne firmy korzystają z tańszych wysypisk, a do Wardynia odwożą jedynie część odpadów. Zatem kasują klientów słono, sami zaś płacą niewiele. Ceny polecałyby w dół, gdyby ZGK również zaczął wywozić śmieci np. do Bornego Sulinowa, ale w sytuacji, kiedy gmina ma „swoje” wysypisko taka praktyka nie wchodzi w rachubę.

Innym tematem jest segregacja odpadów. Mimo akcji informacyjnej nie jest z tym najlepiej. Po niezłych początkach, wszystko spaliło na panewce. Wielu mieszkańców przestało sortować śmieci, kiedy na własne oczy zobaczyło, że i tak wszystko ląduje w jednym kontenerze „śmiecniary”. Kiedy pytałem o to dyrektora ZGK, wyjaśniał, że operatorzy samochodu sami oceniają, czy sortowanie jest dostateczne. Jeśli tak nie jest, to wszystko idzie do jednego worka.

Były jednak zapowiedzi, że podjęta zostanie próba dyscyplinowania mieszkańców, poprzez pozostawienie śmieci z informacją o potrzebie ponownej segregacji lub poprzez obciążenie mieszkańców kosztami sortowania odpadów. Założenie było ideowo słuszne, ale realizacji się nie doczekało.

Jakby mało było kłopotów, przed sezonem został skasowany samochód wywozący odpady stałe (został tylko jeden), gdyż jego remont był nieopłacalny. Cały sezon letni mieszkańcy zmagali się z zalegającymi cuchnącymi śmieciami, o czym sołtysi często przypominali na sesjach Rady Miejskiej. Działania w sprawie zakupu samochodu niemiłosiernie się ślimaczą, mimo

wyciągniętej, za wstawiennictwem p. Stanisława Chojackiego, ręki naszych przyjaciół z Grimmer.

W tak trudnej dla gminy sytuacji, niektórzy mieszkańcy (w tym radni) wymyślili, w jaki sposób pomóc gminie w rozwiązaniu problemu śmieci. Otóż chodzi o to, aby wywozić śmieci na dzikie wysypiska. Oto kilka rad, jak taki proceder należy zorganizować, aby wszyscy byli zadowoleni.

Najlepiej wywieźć odpady na teren zamkniętego już wysypiska w Niwce. Nikt się tym miejscem nie interesuje, a sterty nowych śmieci rosną jak grzyby po deszczu (choć biorąc pod uwagę tegoroczny, marny urodzaj grzybów, to o wiele szybciej). Należy pozbyć się śmieci, najlepiej w porze wieczorowej, wysypując je w dowolne miejsce, a potem „dyla”. Podczas powrotu, nie trzeba się spieszyć, gdyż nic nam już nie grozi. Gdybyśmy trafili na Straż Miejską (łatwiej wygrać w totka), mówimy, że byliśmy poszukać np. puszek po piwie, ale ich nie znaleźliśmy (bo to towar chodliwy).

Gdybyśmy przez nieuwagę wyrzucili również dokumenty, które mogą wskazywać na pochodzenie śmieci, idziemy w zaparte. Widocznie ktoś nam je ukradł z podwórka i podrzucił na wysypisko. Nie mam pewności czy tłumaczenie to zadziała w przypadku zwykłego mieszkańca gminy, ale w przypadku radnego działa znakomicie.

Śmieci należy wywozić samodzielnie, bez pomocy sąsiada, gdyż zeznania świadka mogą nas

pogrążyć. Przyczepa, na której wieziemy odpady nie powinna być wywrotką. Jeżeli ktoś zrobi nam zdjęcie, mówimy, że przyjechalibyśmy sprzątać. Przewracająca się wywrotka utrudni taką linię obrony.

No i najważniejsza zasada: kiedy złapią Cię za rękę, mów że to nie Twoja ręka.

Jeśli wszystko dobrze zorganizujemy, to nad ranem będziemy mogli powiedzieć, że poratowaliśmy gminę. Nie będzie problemu z dojazdem śmieciarki, która w tym czasie obsługuje innych potrzebujących, z sortowaniem śmieci i płaceniem za wysypisko. Wszyscy będą zadowoleni.

A Matka Natura? Eeee tam. Bujda!

P.S. W następnym numerze Kuriera dalszy ciąg poradnika. Ty razem zajmiemy się ściekami. Bądźcie z nami.

Marcin Kowalski

Wizyta niemieckich kolegów w LO Czaplinek

W celu pogłębienia przyjaźni polsko – niemieckiej nasza szkoła przed niespełna 10 laty podjęła decyzję o wymianie uczniowskiej z zaprzyjaźnioną szkołą Realschule Bad Schwartau. Szkoła ta ulega w chwili obecnej transformacji wskutek wdrażanej w Niemczech reformy szkolnej i będzie odąd nosiła nazwę Gemeinschaftsschule.



Kontynuując wieloletnią tradycję do Liceum Ogólnokształcącego w Czaplinku przyjechała młodzież z Bad Schwartau. Program wymiany szkolnej rozpoczął się dnia 14.09.2009 r. przyjazdem grupy niemieckiej na stację PKP w Czaplinku. Po zapoznaniu i zakwaterowaniu w naszych domach rodzinnych pochwaliśmy się naszymi rodzinami i znajomymi, żeby następnie udać się na integracyjne spotkanie polskich i niemieckich uczestników przy ognisku w Ośrodku Sportów Wodnych. Nasi niemieccy part-

nerzy zostali wówczas przywitani przez Dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych – pana Andrzeja Połońskiego oraz opiekunkę projektu – panią Małgorzatę Hałuszczyk. Od następnego dnia goście zwiedzali naszą szkołę i mieli możliwość uczestniczyć w życiu szkoły poprzez udział w zajęciach lekcyjnych oraz pozalekcyjnych. Dla przybliżenia niemieckim kolegom naszego miasta zorganizowaliśmy wizytę w „Sławogrodzie”, spotkanie z przedstawicielami władz miasta Czaplinka w UMiG oraz inne ciekawe atrakcje. Odwiedziliśmy również Żeliszewski „Zapieć”, gdzie odbyła się prezentacja rękodzieła artystycznego, własnoręcznie upiekliśmy pyszne bułeczki a także rozegraliśmy mecz piłki siatkowej. Dzień zakończyliśmy wyjazdem na kregielnię do OW „Nad Srebrnym”. Wspólnie spędzany czas przybliżył nas i mogliśmy poznawać się wzajemnie coraz lepiej.

Kolejnego dnia wszyscy pojechaliśmy autokarem do Świerkocina do parku „Safari”, a następnie do Nowin Wielkich do Parku Dinozaurów. Edukacyjny charakter wyjazdu sprawił, że mogliśmy porównać poziom naszej wiedzy przyrodniczo-geograficznej w warunkach zbliżonych do naturalnych. Wieczory spędzane wspólnie w rodzinach dostarczały nam przekonania, że jesteśmy sobie naprawdę bliscy. Kolejnego dnia uczestniczyliśmy ponownie w zajęciach lekcyjnych, co pozwoliło nam dojść do przekonania, że nie różnimy się od siebie, i że jako niewielka polska szkoła w małej miejscowości mamy bardzo dobry potencjał i rozwijamy go z korzyścią dla siebie. Wspólnie tworzone prace podobały się nam najbardziej. Po skończeniu nauki pływaliśmy kajakami po Jeziorze Drawsko pod opieką pana Władysława Kiryszewskiego. Wspólnie spędzone chwile były

niezwykle różnorodne, uczyliśmy się m.in. tańca towarzyskiego, korzystając z wiedzy i umiejętności naszych szkolnych kolegów. Ostatni wspólny dzień



zakończyliśmy pożegnalnym wieczorkiem w czaplineckiej kawiarni. Obdarowaliśmy się wówczas wzajemnie symbolicznymi prezentami i przeżyliśmy niezwykle chwile. W piątek po pożegnalnym pobycie w szkole musieliśmy się rozstać i pożegnać naszych zagranicznych kolegów. Spędziliśmy ze sobą dużo czasu i zawarliśmy nowe przyjaźnie. Było miło i zabawnie, a czasem bardzo wesoło. Cieszymy się, że mogliśmy uczestniczyć w tej wymianie z naszymi sąsiadami zza Odry.

Wydatnego wsparcia finansowego na realizację projektu udzieliła fundacja Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Młodzież LO Czaplinek

Kształtowanie osobowości

„Człowiek ujawnia swoją osobowość w traktowaniu bliźnich”

Stefan Wyszyński

Zadaniem szkoły jest przekazanie uczniom wiedzy, a także, jak w przypadku ZSZ, praktycznych umiejętności zawodowych. Jednak równie ważne, a może nawet ważniejsze, jest kształtowanie osobowości młodych ludzi. Temu celowi



służy realizowana przez Centrum Szkolenia Praktycznego współpraca ze Szkołą Przysposabiającą do Pracy dla dzieci upośledzonych przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bobrowie. Ponieważ Ośrodek nie posiada własnej bazy do szkolenia zawodowego, to czaplineckie CKP stwarza dzieciom z Bobrowa możliwości zdobywania potrzebnych w dorosłym życiu umiejętności zawodowych w swoich pracowniach. Są to działania ważne społecznie, ponieważ prowadzą do wyrównywania szans edukacyjnych upośledzonych dzieci, oraz sprzyjają kształtowaniu humanizmu w uczniach ZSZ.

nej bazy do szkolenia zawodowego, to czaplineckie CKP stwarza dzieciom z Bobrowa możliwości zdobywania potrzebnych w dorosłym życiu umiejętności zawodowych w swoich pracowniach. Są to działania ważne społecznie, ponieważ prowadzą do wyrównywania szans edukacyjnych upośledzonych dzieci, oraz sprzyjają kształtowaniu humanizmu w uczniach ZSZ.

Od 2004 roku trwa także współpraca pomiędzy Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych, a niemieckim ośrodkiem SOS - Dorgemeinschaft w Grimmen-Hohenwied. Jest to ośrodek, w którym przebywają osoby z upośledzeniem umysłowym. Współpraca, realizowana jest na podstawie projektu współfinansowanego przez Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu POMERANIA z Funduszu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Przewiduje on corocznie pobyt, na przemian w Polsce grupy 5 podopiecznych z 2 opiekunami z SOS-Dorgemeinschaft, i w Niemczech 5 uczniów z 2 nauczycielami z Centrum.

Podopieczni, wspólnie z polską młodzieżą wykonują stolarskie projekty. Pracę wykonują dwuosobowe zespoły niemiecki podopieczny - polski uczeń. Uczestnictwo w projekcie jest dobrowolne. Np. w ubiegłym roku w Grimmen wykonano, pod nadzorem lutnika, drewniane instrumenty muzyczne. Można sobie wyobrazić, jaką radość sprawiła gra na własnoręcznie wykonanych instrumentach!

W tym roku w Czaplinku wykonywane są ule, z których potem podopieczni ośrodka będą wybierali plastry miodu. Ze strony polskiej sprawują nadzór Małgorzata Płochocka i Bogdan Brania, a ze strony niemieckiej Christian Korth i Franziska Heinrich. Nasi goście zamieszkują i stołują się w Internacie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Po pracy organizowane są dla obu grup atrakcyjne wycieczki. Był rejs po jeziorze Drawsko, były atrakcje „Sławogrodu”, będzie jeszcze wycieczka do

Międzyzdrojów i Stawna na „Sianopłoty”. Byłem z nimi w „Sławogrodzie” i widziałem ich zainteresowanie, satysfakcję i radość.

Pan Christian Korth jest zadowolony z dotychczasowej współpracy. Najpierw trzeba było przekonać podopiecznych na wyjazd do Czaplinka, ale teraz, po serdecznym przyjęciu, czują się dobrze i są zadowoleni. Poznawanie innych ludzi i ich kultury, porozumiewanie się mimo barier językowych, no i własnoręczne wykonywanie pożytecznych przedmiotów pomaga im pokonywać nieufność i rezerwę do osób i rzeczy nieznanymi. Wzmacnia ich osobowość i samodzielność.

Jestem pewien, że nie mniej korzyści przynosi uczniom z Czaplinka obcowanie z tymi ludźmi - kształtują swe osobowości i mogą ujawnić ich najlepsze cechy.

Wiesław Krzywicki



Zachodniopomorski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia zwrócił się do naszej Redakcji z prośbą o przyłączenie się do kampanii społecznej pod hasłem „Nie pakuj się do trumny, zrób cytologię”, promującej profilaktykę raka szyjki macicy poprzez wykonywanie badań cytologicznych. Liczba kobiet z województwa zachodniopomorskiego w wieku 25-59 lat kwalifikujących się do badania raz na 3 lata wynosi 448 555. Tymczasem 72,58 % z nich nie wykonało profilaktycznej cytologii w ciągu trzech lat.

Podnoszenie świadomości społecznej w obszarze zdrowia jest jedną z misji realizowanych przez naszą Redakcję i mamy nadzieję, że tą drogą dotrzemy do mieszkańek naszej gminy, przyczyniając się tym samym do promocji postaw o wyjątkowym znaczeniu społecznym.

Redakcja

Kampania społeczna „Nie pakuj się do trumny, zrób cytologię”

Ruszyła ogólnopolska kampania społeczna promująca profilaktykę raka szyjki macicy, będąca wsparciem Narodowego Programu Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Kampania „Nie pakuj się do trumny, zrób cytologię”, zachęcająca do wykonywania badań cytologicznych, powstała w oparciu o pomysł młodzieży z Lublina. Kampanię można zobaczyć na terenie całego kraju.

Kampania „Nie pakuj się do trumny, zrób cytologię” została zrealizowana na podstawie zwycięskiego projektu w konkursie „Znajdź Haka na Raka” – ostatniego etapu II edycji Ogólnopolskiego Programu dla Młodzieży „Mam Haka na Raka”. Autorski pomysł licealistów z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica w Lublinie opiera się na grze słownej. W spocie telewizyjnym widać kobietę, która pakuje się jakby dokądś wyjeżdżała. Dopiero w kolejnym ujęciu, gdy kamera oddala się, widać, że swoje ubrania wkłada do trumny zamiast do walizki, ponieważ zaniedbywała badania profilaktyczne.

Kampania adresowana jest do kobiet w wieku 25-59. Jej głównym celem jest przekonanie Polek do regularnego wykonywania badań cytologicznych, pozwalających na wczesne wykrycie zmian nowotworowych, co daje możliwość całkowitego powrotu do zdrowia. Zadaniem kampanii jest również zmiana przekonań kojarzących nowotwory z pewną śmiercią.

„Rak szyjki macicy to drugi co do częstości występowania nowotwór u kobiet - każdego dnia z powodu tej choroby umiera 5 Polek. Zarówno współczynnik zachorowalności jak i umieralności na raka szyjki macicy w naszym kraju jest jednym z najwyższych w Europie. Te dramatyczne dane jednoznacznie wskazują na potrzebę organizacji kampanii, która będzie przekonywała Polki do podejmowania ratujących życie i zdrowie badań profilaktycznych” – mówi dr Janusz Meder, Prezes Polskiej Unii Onkologii.

Kampania została oceniona jako bardzo dobra przez środowiska onkologów, pacjentów oraz specjalistów w dziedzinie marketingu społecznego. W ramach projektu przygotowano reklamę telewizyjną, spot radiowy, plakat oraz serwis internetowy www.zrobcytologie.pl. Aby kampania mogła dotrzeć do jak największej liczby odbiorców, jej emisja obejmie teren całego kraju i będzie trwała przez pół roku.



„Kampania jest dziełem młodzieży i to jest jej mocną stroną. Młodzi ludzie grają nieoczywistymi skojarzeniami i nie boją się kontrowersji – stworzyli kampanię, obok której nie można przejść obojętnie. Wierzmy, że ten odważny apel licealistów przekona kobiety do wykonywania regularnych badań cytologicznych” – mówi Jerzy Toczyski, Prezes Zarządu, Dyrektor Generalny GlaxoSmithKline Pharmaceuticals, partnera strategicznego programu.

Organizatorem programu i kampanii jest Polska Unia Onkologii, a partnerem strategicznym firma GlaxoSmithKline. Patronat honorowy nad akcją objęło Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne, Rzecznik Praw Dziecka, Przewodniczący Sejmowej i Senackiej Komisji Zdrowia oraz Narodowy Fundusz Zdrowia. Program wspierają liczne organizacje skupiające pacjentów onkologicznych m.in. Stowarzyszenie „Kwiat Kobiecości”, Federacja Stowarzyszeń „Amazonki”, Fundacja „Wygrajmy Zdrowie” i wiele innych. Patronat medialny nad kampanią objęły Gadu Gadu, Press, Proto.pl, portal Wirtualna Polska, portal Glossymedia oraz Stowarzyszenie Komunikacji Marketingowej SAR. Profesjonalnym przygotowaniem kampanii na poszczególne

nośniki zajęła się Agencja Corporate Profiles DDB, stronę internetową kampanii opracowała Agencja Interaktywna Artflash.

O „Mam Haka na Raka”

Druga edycja Ogólnopolskiego Programu dla Młodzieży „Mam Haka na Raka” została poświęcona tematyce profilaktyki raka szyjki macicy. W ramach programu młodzi ludzie edukowali i zachęcali swoich bliskich do dbania o własne zdrowie - korzystania z regularnych, powszechnie dostępnych badań profilaktycznych w kierunku chorób nowotworowych. Program składał się z kilku etapów. Najpierw młodzież intensywnie szkoliła się pod okiem lekarzy zdobywając wiedzę z zakresu minimum onkologicznego, a następnie organizowała działania skierowane do lokalnych społeczności. Zespoły, które osiągnęły najlepsze rezultaty, podczas Warsztatu Kreatywnego od specjalistów reklamy i public relations poznały tajniki przygotowywania kampanii, a następnie same opracowały swoje pomysły. Zwycięski projekt został zrealizowany jako ogólnopolska kampania społeczna. Więcej szczegółów na www.mamhakanaraka.pl.

Rak szyjki macicy – podstawowe fakty

Główną przyczyną raka szyjki macicy jest zakażenie wirusem HPV. Wbrew rozpowszechnionej opinii, rak szyjki macicy nie jest chorobą dziedziczną, ani uwarunkowaną genetycznie. Naukowcy udowodnili, że wywołany jest on przez pewne typy wirusa nazywanego wirusem brodawczaka ludzkiego lub w skrócie HPV. Istnieje ponad 100 typów wirusa HPV. Większość z nich to typy niskiego ryzyka, jednak typy wysokiego ryzyka, takie jak typ 16 i 18 mogą powodować rozwój nieprawidłowych komórek, prowadzący do raka szyjki macicy. Wirus ten łatwo się przenosi i jest szeroko rozpowszechniony. Szacuje się, że do 75% aktywnych seksualnie kobiet w ciągu swojego życia ulegnie zakażeniu wirusem HPV.

Regularne badanie cytologiczne jest skutecznym sposobem wykrywania nieprawidłowych zmian komórkowych szyjki macicy, które mogą stanowić wczesne stadium raka szyjki macicy. Jednakże badanie to nie zapobiega zakażeniu wirusem HPV, który wywołuje rak szyjki macicy. Pomaga ono natomiast w identyfikacji wczesnych oznak choroby, co pozwala na stosowanie odpowiedniej terapii. Optymalną formą profilaktyki raka szyjki macicy jest więc połączenie regularnie wykonywanych badań cytologicznych ze szczepieniem, które zapewnia 100% ochronę przed zmianami przedrakowymi, powodowanymi przez najbardziej onkogenne typy wirusa: 16 oraz 18. Zaszczepienie się nie zwalnia nas z obowiązku wykonywania regularnie badań cytologicznych.

Dodatkowych informacji udzielają:

Hill & Knowlton Poland Sp. z o.o.

Adrianna Mączkowska

adrianna.maczkowska@hillandknowlton.pl

Tel. (22) 646 22 02 – 04 lub 691 216 333

Magdalena Nelec

magdalena.nelec@hillandknowlton.pl

Tel. (22) 646 22 02 – 04 lub 0 695 725 079

www.rak-szyjki-macicy.pl

KLASYCZNY
LIMFATYCZNY
SEGMENTARNY
BAŃKOWY
SHIATSU
TUI - NA
AKUPRESURA

MASAZ

**GABINET
MASAŻU**

Zdzisław Opalka
tel. 502 708 940
Czaplinek, ul. Wałęcka 54
I piętro

dr n. med. MAREK TOMCZAK

specjalista chirurg

Medycyna estetyczna - usuwanie zmarszczek,
powiększanie i modelowanie ust, usuwanie znamion, naczynek
Choroby naczyń - żylaki, owrzodzenia, ch.Buergera
Choroby odbytu - hemoroidy, szczeliny

LIPIE 3, k/ Dęboleki, 78-600 Wałcz

tel. 094 361 86 02, 0 601 210 010

www.zylaki.com

WIEŚCI Z SESJI

W wrześniu odbyły się dwie sesje. XLIII Sesja minęła bez większych emocji, chociaż była ważna z uwagi na przyjęcie zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czaplinek. Wpłynęła też skarga pana Radosława Filipczaka na działalność Burmistrza Miasta i Gminy, którą w częściach skierowano do rozpatrzenia przez Komisję Rewizyjną RM i Radę Nadzorczą Spółki ZNM.

Następna XLIV Sesja odbyła się 30 września. Pani Burmistrz podziękowała wszystkim za udział w dożynkach gminnych, szczególnie sołtysom. Podczas dożynek ogłoszono wyniki konkursu na najpiękniejszą wieś (w trzech kategoriach), oceniano stoiska oraz wieńce wystawiane przez poszczególne sołectwa. Oceny dokonywała komisja. O ile jej werdykt przy ocenie najlepszych wsi i najlepszego stoiska nie był zbytby kwestionowany, to przy wyborze najlepszego wieńca pojawiły się różnice zdań. Decyzja komisji została wygwizdana, niezadowoleni byli zwłaszcza sołtysi. I o tym mówiła Pani Burmistrz na sesji. Zabolalo Ją, że sołtysi dokonali oceny niesprawiedliwej. Przecież osobiście zmieniła ocenę komisji, i nie przyjmuje krytyki, bo nie można o takich sprawach rozmawiać na boisku!

Nie mogłem wyjść ze zdumienia! Cała sytuacja przypominała reakcję I Sekretarza z czasów służnisie minionych. Jakże to podwładni mogli się zbuntować? Kto śmiał mieć inną ocenę niż władza? Wszak to jawne nieposłuszeństwo! Przecież wszystko zostało już wcześniej ustalone, komisja otrzymała wytyczne, tylko spała sprawę. Od dawna już Pani Burmistrz uważa się za nieomylną wyrocznię w różnych sprawach, a tu taka niespodzianka, czarna niewdzięczność, i ból. A publiczna deklaracja o nieprzyjmowaniu krytyki to już klasyczna arogancja władzy. Stąd tylko krok do świętości i nieomyślności w wyrokowaniu.

Dla poprawy relacji z sołtysami, rozdano czeku po 100 zł. Czy za taką sumę można kupić przychylność sołectwa? Czy wszyscy dadzą się nabrać? Chociaż, kiedyś tam, tracono cześć już za 30 srebrników.

Podjęto trzy istotne dla funkcjonowania miasta i gminy uchwały, przyjmujące zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Pierwsza uchwała dotyczyła nadbrzeża j. Drawsko. W komentarzu Pani Burmistrz stwierdziła, że te zmiany pozwolą na odwrócenie Czaplinka do jeziora. Zamiar i motywy szczerne. Dlaczego jednak zmiany w planie nie obejmują całego brzegu jeziora, znajdującego się w granicach administracyjnych miasta? Odwracamy się tylko do części jeziora? Dlaczego nie objęto zmianami całego basenu zatoki południowej? Bez tego plan jest kaleki.

Druga uchwała dotyczyła terenu „śródmieście”. Wg Pani Burmistrz przyjęcie zmian pozwoli na rewitalizację rynku i deptaka. Jak to będzie wyglądało, niebawem zobaczymy.

Trzecia uchwała dotyczyła „uszcześliwienia” mieszkańców Ostrorogu. Na czym to miało polegać, można było wyczytać w dwóch ostatnich numerach Kuriera. W projekcie zafundowano wsi nowy układ komunikacyjny. Na skutek zmasowanego protestu właścicieli działek, wycofano się z tego pomysłu. Wg Pani Burmistrz popełnione błędy nie są Jej winą ani radnych. Tu znowu mamy kolejną klasykę! To nie my – to oni!

Komisja Rewizyjna przedstawiła wyniki „dochodzenia” w sprawie skargi pana

R. Filipczaka na działalność Burmistrza, złożonej na poprzedniej sesji. Jak można się było spodziewać, władza jest niewinna jak „lელია”. Sprawa jest tak bulwersująca i dobitnie pokazująca ignorowanie interesu obywatela, niekompetencję i lenistwo decydentów, że zasługuje na osobne omówienie.

Wszystkie uchwały zapadły jednomyślnie, 12 głosami za. Także ta ostatnia, stwierdzająca bezzasadność skargi na Burmistrza. W tym przypadku można w sposób uzasadniony domniemywać, iż nie wszyscy radni dokładnie się orientowali za czym głosują. A ci, którzy wiedzieli, nie wystawili sobie najlepszego świadectwa. Nie byli obecni na sesji radni: Sebastian Matuło i Zdzisław Łomaszewicz.

W trakcie sesji zabrałem głos w następujących sprawach:

- teren dawnego ZGK nad j. Drawsko, przy stacji WOPR-u został sprzedany prywatnemu właścicielowi. Jednym z motywów sprzedaży było wyprowadzenie poza miasto zakładu, którego funkcjonowanie w tym miejscu nie stanowiło wizytówki miasta. Od pewnego czasu ponownie w tym miejscu zdomowały się „śmieciary”, w obłęciu panuje ogólny bałagan i smród. Dlaczego tolerowany jest ten stan rzeczy, pyta wielu mieszkańców?

W odpowiedzi Pani Burmistrz stwierdziła, iż obecny właściciel może robić co chce, nie do końca mamy możliwość ingerencji i interwencji. Znowu ręce i ciupagi opadają! Albo lenistwo, albo niekompetencja, albo...? Straż Miejska ma się zająć tą sprawą.

- w ostatnich Kurierach mogliśmy przeczytać o wspaniałej inicjatywie naszej czaplineckiej młodzieży. Urządzili tor motocrossowy. Zwracali się do władz o wsparcie finansowe, ale takowego nie uzyskali. Pani Burmistrz twierdzi, że nikt z Nią nie rozmawiał. Dalej już była rozwadniająca mowa o tym, że trzeba startować w konkursach jak wszyscy, że chętnych do wsparcia jest wielu itd.

Wszystko wskazuje na to, że unikalna inicjatywa samej młodzieży nie znajdzie żadnego dalszego zainteresowania w Ratuszu, mimo deklaracji, iż „cieszymy się i można tylko przyklasnąć”. Dobry gospodarz gminy powinien tu widzieć przede wszystkim szansę na powstanie nowego, sztandarowego produktu turystycznego. W okolicy nie ma takiego obiektu, a sporty motorowe rozwijają się w sposób żywiołowy. Smuci fakt, że tą problematyką nie jest zainteresowana Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

- w ostatnim Biuletynie ukazała się żółta wkładka z „Wykazem złożonych wniosków...”. Z ostatniej tabelki możemy wyczytać, że w wyniku aplikacji wniosków przez różne organizacje pozarządowe, pozyskały one w sumie 16.700 zł. O dotacje ubiegało się także Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, zdobywając z Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich kwotę 48.620 zł. W tabelce o wysokości otrzymanej kwoty napisano – brak informacji. A wystarczyło zapytać lub zadzwonić do kogokolwiek z Zarządu. Czy jest to świadoma manipulacja, czy też zwykła niefrasobliwość i niedbalstwo? Oficjalnie o wyniku konkursu poinformowałem uczestników sesji. Pani Burmistrz pogratulowała sukcesu.

Na zakończenie radna Kazimiera Waracka, jedyna kobieta, która się nie zgubiła, z okazji Dnia Chłopaka, życzyła samych dobroci męskiej populacji zebranej na sesji.

Adam Kośmider

KONKURS GOSPODARCZY POWIATU DRAWSKIEGO „BOBRY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – FIRMA ROKU 2009”

Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości w imieniu Starosty Drawskiego Stanisława Cybuli serdecznie zaprasza Państwa do udziału w **Konkursie Gospodarczym Powiatu Drawskiego „BOBRY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – FIRMA ROKU 2009”**.

Celem konkursu jest promocja rodzimej przedsiębiorczości Powiatu Drawskiego poprzez prezentację firm działających na jego terenie, kreowanie atrakcyjnego wizerunku przedsiębiorstw oraz współpracę samorządu lokalnego z miejscowym biznesem. Ma on charakter otwarty, do udziału zapraszamy wszystkie przedsiębiorstwa z terenu powiatu bez względu na formę prawną.

Konkurs gospodarczy Powiatu Drawskiego „BOBRY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI – FIRMA ROKU 2009” prowadzony jest w następujących kategoriach: Bóbr przedsiębiorczości w sektorze produkcyjnym, Bóbr przedsiębiorczości w sektorze usługowym, Bóbr przedsiębiorczości w sektorze handlowym, Bóbr przedsiębiorczości w sektorze turystycznym, Bóbr przedsiębiorczości w kategorii Młoda Firma.

Zwycięzcy konkursu otrzymają statuetki oraz prawo do używania we wszystkich materiałach firmowych i reklamowych tytułu: Laureat Konkursu „BOBRY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI POWIATU DRAWSKIEGO – FIRMA ROKU 2009” w danej kategorii przez okres 1 roku od daty ogłoszenia wyników konkursu. Ponadto zwycięzcy oraz podmioty wyróżnione otrzymają statuetki.



DPCWP
Drawskie Powiatowe Centrum
Wspierania Przedsiębiorczości

Serdecznie zachęcamy Państwa do udziału w konkursie.

Pisemne zgłoszenia przyjmujemy do 30 października 2009 r. na adres: Starostwo Powiatowe w Drawsku Pomorskim, Drawskie Powiatowe Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, Plac E. Orzeszkowej 3, 78-500 Drawsko Pomorskie. Pełna dokumentacja konkursu (w tym formularz zgłoszeniowy) znajduje się na stronie internetowej www.powiatdrawski.pl.

W przypadku pytań prosimy o kontakt pod nr telefonu: (094) 36 30 763.

Agnieszka Brzeźniakiewicz

SPRZEDAŻ WĘGLA

ZENON NOWACKI
CZAPLINEK, UL. LEŚNIKÓW 16
(STARA MLECZARNIA)
e-mail: zenon.nowacki@wp.pl
tel. 504 265 983

Perspektywy naszego rolnictwa

Kolejna rozmowa z Prezesem St. Mikołajczykiem o sytuacji naszego rolnictwa dotyczyła przetwórstwa rolno-spożywczego. Kiedyś na terenie powiatu drawskiego i w samym Czaplinku istniało szereg młynów, magazynów zbożowych, mleczarni i innych przetwórci rolno-spożywczych. W ramach likwidacji „molocho” prawie wszystkie zostały zamknięte. Po latach okazało się, że nie „małe jest piękne”, lecz akurat wielkie. Stracili na tym nasi rolnicy, zmuszeni ograniczyć produkcję, w zasadzie do zbóż. Bo gdzie by mieli dostarczać np. mleko? A produkując zboża, jest się całkowicie zależnym od pogody, wahań cen i kursów walutowych. I nie ma się co spodziewać, że ceny zbóż pójdą w górę, gdy ma się za konkurentów silnych rolników niemieckich i francuskich. Stracili na tym także konsumenci, zależni od cen dyktowanych przez wielkie markety. No, bo jaki wpływ na ceny detaliczne produktów spożywczych ma gwałtowny spadek cen produktów rolnych? Żaden.

Rolnicy poszukują więc innych źródeł dochodu. Taki mogłaby dać produkcja żywności ekologicznej, bo przysługują za nią dopłaty unijne i ceny produktów są znacząco wyższe. We Francji jest multum ekologicznych sklepów sprzedających zdrowe mleko, nabiał i inne produkty spożywcze. Niestety, u nas markety w zasadzie nie oferują takiej żywności, a sieć sklepów detalicznych nie jest dostatecznie zorganizowana, by współpracować z rolnikami.

Pewną możliwość poprawienia kondycji naszych rolników mogłyby przynieść biopaliwa. Mogą to być rośliny wykorzystywane jako opał w kotłowniach i ciepłowniach. W tej dziedzinie mamy w powiecie pierwsze jaskółki. Otóż Kuba Guzdek, znany czytelnikom Kuriera z proekologicznych publikacji i żeglarskiego zacięcia, zakupił urządzenia do balotowania i zbioru słomy i skupił jej w tym roku już 3 tys. ton. W przyszłych latach zamierza skupywać znacznie więcej. Rolnicy uzyskali dzięki temu dodatkowy dochód. Zamierza też rozpocząć hodowlę roślin wysokoenergetycznych oraz zainwestować w ciepłownię na biopaliwa. Oferuje przy tym cenę ciepła o 20 % niższą niż przy ogrzewaniu gazem ziemnym. Może nasz powiat stanie się zielonym zagłębiem energetycznym?

Inną możliwość niesie produkcja biogazu. Większość z nas, słysząc o biogazie łapie się za nos, lecz taka reakcja dowodzi niewiedzy. Postęp, który się dokonał w tej dziedzinie, całkowicie wyeliminował szkodliwość i uciążliwość dla środowiska biogazowni. Jest to najszybciej rozwijająca się dziedzina miniergetyki. Przewodzą w niej kraje najbardziej dbające o środowisko naturalne jak Szwecja, Niemcy, Dania.

W Niemczech jest obecnie 5 tys. biogazowni o mocy 1500 MW.

W Szwecji model wykorzystania biogazu polega na połączeniu zaawansowanej instalacji współprodukującej biogaz z odpadów komunalnych, osadu z oczyszczalni ścieków i odpadów rolniczych. Substraty rolnicze, z uwagi na ceny zbliżone do cen żywności i pasz stanowią jedynie ograniczony wsad, przyspieszający, wzmacniający i uzupełniający proces produkcji biogazu. Popularnym zastosowaniem biogazu w Szwecji jest także, po jego wcześniejszym uszlachetnianiu do postaci biometanu, paliwo napędowe do samochodów. W ten sposób w paliwo biogazowe jest zaopatrywane ok. 42% transportu zbiorowego w Sztokholmie, pozostałymi użytkownikami są także taksówki i samochody prywatne.

Specjaliści szacują, że Polska posiada wyższy 4 razy od Szwecji potencjał biogazu. Rząd chce, żeby do 2020 roku powstało w Polsce około 2 tys. biogazowni rolniczych o łącznej mocy 2000-3000 MW. W Polsce możliwa jest roczna produkcja 5-6 mld m³ biogazu, o parametrach gazu ziemnego. Ocenia się, że z samych produktów ubocznych rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego można produkować rocznie około 1,7 mld m³ biogazu, co odpowiada około 10 proc. krajowego zużycia gazu. To na pewno jest korzystniejsze i tańsze niż katarski skroplony gaz. No i wspomaga nasze rolnictwo.

Nie wszystkie substraty nadają się do produkcji biogazu. Biomasa taka jak drewno czy słoma lub np. rośliny o dużej zawartości substancji trudno rozkładalnych biochemicznie (np. lignina) nadają się bardziej do spalania niż do fermentacji metanowej. To, co wyróżnia biogaz wśród innych rodzajów energii odnawialnej pozyskiwanej z biomasy, to możliwość zastosowania substratów charakteryzujących się na przykład znaczną zawartością wody lub masy organicznej, jak i również takich, które wymagają utylizacji (np. odpady poubojowe).

Ale co z tym smrodem? Otóż cały proces odbywa się w zamkniętej instalacji, a w jego wyniku powstaje biometan i pofermentacyjne pozostałości będące wysokowartościowym nawozem gromadzonym w zbiorniku magazynowym. Zawiera on pierwiastki biogenne w formie łatwiej przyswajalnej dla roślin oraz o zredukowanych w porównaniu do nawozów naturalnych emisjach zapachu i wyeliminowaniu niektórych szkodliwych dla roślin właściwości (np. wypalanie roślin przez gnojowicę). Gaz zużywany jest do produkcji energii cieplnej i elektrycznej w sposób wysoce efektywny. Skojarzona

produkcja energii cieplnej oraz elektrycznej pozwala na osiągnięcie sprawności przetworzenia energii zawartej w biogazie nawet do około 87 %, z czego około 37 % stanowi energia elektryczna natomiast 50 % energia cieplna, które praktycznie bez strat mogą być wykorzystane na obszarze gospodarstwa.

Poniższy schemat przedstawia typową instalację biogazowni.



Już wyobrażam sobie, jak czytelnicy zakrzykną, że taka instalacja musi kosztować krocie. Rzeczywiście tania nie jest, ale rząd zamierza przeznaczyć na ten cel do roku 2020 około 5 mld euro (w części ze źródeł unijnych). Ponadto od tego roku startuje w Polsce program dopłat z Unii Europejskiej do hodowli roślin energetycznych. Rolnicy mogą się zatem starać o sumę 45 Euro do 1 ha uprawy np. kukurydzy przeznaczonej do produkcji energii z biogazu. Dopłaty te przyczynią się do obniżenia kosztów produkcji.

Podstawową zaletą stosowania roślinnych surowców odnawialnych jest ich dostępność przez cały rok po stosunkowo stałych kosztach produkcji (mowa tu o produkcji na potrzeby własne). Polska, z punktu widzenia pozyskiwania substratów jest wymarzoną rynkiem dla produkcji energii z biogazu. Biomasa, a szczególnie odpady organiczne można obecnie pozyskać za darmo, a często nawet istniałaby możliwość zarabiania na ich utylizacji. Substraty tego typu, z uwagi również na ich często duży potencjał energetyczny, są bardzo korzystne dla produkcji energii z biogazu.

Czyli perspektywy niby są, ale jak inwestować, kiedy bieda zagląda rolnikom w oczy, bo od kilku lat ponoszą straty przy produkcji zbóż i mają niespłacone kredyty. Pewnie dlatego są aktualnie eksploatowane w Polsce zaledwie 4 biogazownie. Podsumowując więc naszą rozmowę, można określić sytuację rolnictwa w powiecie „jako dobrą, ale nie beznadziejną”.

Wiesław Krzywicki

Z Gryfusiem zawsze bezpiecznie

W nowym roku szkolnym krąg przyjaciół Gryfusia powiększył się o kolejnych kilkuset uczniów. Wzorem lat ubiegłych policjanci powiatu drawskiego wystąpili z propozycją do pierwszoklasistów by przyłączyli się do licznej już reszty przyjaciół maskotki zachodniopomorskiej Policji.

To właśnie maskotka o imieniu Gryfuś będzie zachęcała uczniów, przez najbliższy rok do przestrze-



gania zasad bezpieczeństwa w szkole, na drodze, na podwórku czy też w domu.

W Szkole Podstawowej w Broczynie (gmina Czaplinek) odbyło się spotkanie pierwszoklasistów z policjantami, którzy między innymi przypominali jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Szybko jednak okazało się, że maluchy mają znaczną wiedzę na ten temat.

Powtarzania zasad bezpieczeństwa, a tym bardziej z przyjaciół Gryfusiem ni-

gdy nie za wiele. Maluchy z wielkim zapałem zabrały się do przeglądania gryfusiowego elementarza, który otrzymały od dzielnicowego i kierownika prewencji z Komisariatu Policji w Czaplinku.

Teraz przyswajanie podstawowych zasad bezpieczeństwa nie sprawi żadnemu pierwszoklasistce najmniejszej trudności.

asp. Anna Młynarczyk

Ogłoszenie drobne

**Sprzedam maszynę elektryczną do wyrobu masła, wirówkę do mleka, dojarkę elektryczną.
Tel. 514 818 575**

Listy Czytelników

W „Głosie Pomorza” trwa aktualnie akcja „ASY REGIONU - nasze magiczne miejsca”. Wśród miejsc i obiektów nominowanych do udziału w akcji wymieniony jest Zamek Drahim w Starym Drawsku.

Mam wiele obaw, co do magii tego obiektu po obserwacjach poczynionych w pełni sezonu lipiec-sierpień 2009, jak też po sezonie, aczkolwiek w trakcie pięknego, słonecznego i ciepłego września.

Od strony Czaplinka pod ruinami Zamku usytuowany jest duży parking.

W sezonie (i nie tylko) jest on oblegany przez zmotoryzowanych turystów, tak indywidualnych jak i zbiorowych. Częstymi gośćmi są turyści niemieccy.

Ludzie nad i z nad morza przemierzają się przez całą dobę. Widząc duży parking z ustawionym i oznakowanym „WC”, potrzebujący chcą z niego skorzystać - a tu niespodzianka. Ten przybytek - przecież w dzisiejszych czasach niestanowiący dobra luksusowego - otwarty jest nie zawsze, nie o każdej porze, a od września wcale nie jest czynny, a więc ci co nie trafią na godziny lub dni otwarcia, lub „co się spóźni” - co robią? - udają się ze swoją potrzebą za kontener „WC”, a najczęściej nad jezioro Srebrne (Żerdno), jedno z najczystszych jezior w naszej okolicy.

Sezon się zakończył, ale lato trwa nadal i np. w niedzielę 20 września br. na parking w godzinach od 8:00 do 15:00 zatrzymało się 5 autokarów, a ilości samochodów osobowych to już ze złości i wstydu nie chciało mi się liczyć.

Wszyscy potrzebujący skorzystali z nabrzeża jeziora w bezpośrednim sąsiedztwie - magicznego miejsca - Zamku Drahim.

Kto jest odpowiedzialny za funkcjonowanie tego typu obiektów? Czy utrzymanie tego „przybytku” i jego obsługa są aż tak kosztowne? Może rozwiązaniem byłaby symboliczna opłata?

Przy okazji kontaktu listowego z Redakcją zgłaszam jeszcze jeden problem dziś zaobserwowany (21 września 2009 r. godz. 14.50).

Kto odpowiada za eksploatację urządzeń i utrzymanie porządku na „placach zabaw” wybudowanych ze środków unijnych?

Plac zabaw na „Osiedlu Wieszców” okolice budynku mieszkalnego socjalnego:

Plac to jeden wielki śmietnik: papiery, butelki plastikowe, opakowania po lodach, chrupkach itp.

Jeden kosz na śmieci.

Dwie furtki - obie otwarte (jedna z uszkodzonym zamknięciem), co umożliwia wizyty na placu i w piaskownicy psom i kotom.

Piaskownica z resztkami brudnego piachu i zasypana trawą po koszeniu.

Widok naprawdę przynębiający - my chcemy sprzątać świat? Gdzie jest gospodarz? Jak na taki plac puścić małe dzieci, dla których tenże plac został przygotowany?

Halina Szczygiel

Od redakcji:

W/w list otrzymaliśmy w dn. 23.09. br. i przekazaliśmy go p. Burmistrz, prosząc o interwencję. Tego samego dnia otrzymaliśmy odpowiedź następującej treści:

W nawiązaniu do przekazanego listu p. Haliny Szczygiel uprzejmie informuję, że przedstawiony problem jest rzeczywiście niewłaściwą wizytówką miejscowości Stare Drawsko.

W 2009 r. w ramach otrzymanego dofinansowania z Powiatowego Urzędu Pracy Gmina zatrudniła 2 osoby, pracujące na zmianę w miesiącach kwiecień, maj i czerwiec.

Z uwagi na brak środków w PUP w sezonie letnim zatrudniono 2 osoby w ramach środków Gminy. W w/w okresie WC czynne było w godz. 9.00 – 20.00.

Z dniem 1 września br. zatrudniono 1 osobę z uwagi na brak dofinansowania i znaczne przekroczenia planowanych wydatków na utrzymanie i obsługę toalet na terenie miasta i gminy.

W związku z przedstawioną sytuacją zobowiązałam Kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej do natychmiastowego zatrudnienia drugiej osoby do 30 października 2009 r.

Kolejnym problemem jest fakt, że większość turystów zatrzymujących się na parking, to zwiedzający zamek Drahim i tam powinni mieć możliwość skorzystania z WC, stąd też od 2007 r. prowadzę rozmowy z właścicielem zamku w kierunku budowy restauracji na działce przylegającej bezpośrednio do parkingu, będącej jego własnością. Jednakże właściciel działki ma problemy z uzyskaniem pozytywnej opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Mając na uwadze konieczność rozwiązania tego wieloletniego problemu w ramach środków budżetu 2010 r. przewiduję przygotowanie dokumentacji budowlanej na budowę WC samoobsługowego i umieszczenie tego zadania w przygotowywanym projekcie na infrastrukturę turystyczną do programu Interreg lub RPO w ramach wspólnego zadania z Gminami Polczyn Zdrój – Czaplinek – Barwice pod umownym tytułem „Polodowcowa Kraina Drawy i Dębicy”. Projekt będzie złożony do w/w programów w 2010 r. Realizacja po uzyskaniu grantu nastąpi w 2011 r.

Plac zabaw przy ul. Staszica na Osiedlu Wieszców jest sprzątany przez osoby zatrudnione w ramach prac społecznie użytecznych raz w tygodniu.

Ustaliłam, że do 30 października br. plac ten będzie sprzątany dwa razy w tygodniu. Piasek we wszystkich piaskownicach był wymieniany w lipcu br. Uszkodzone furtki zostaną niezwłocznie naprawione.

B. Michalczyk

Od redakcji:

W imieniu Czytelniczki oraz Redakcji dziękujemy Pani Burmistrz za błyskawiczną odpowiedź oraz podjęte działania w celu eliminacji nieprawidłowości, oraz rozwiązywania przedstawionych problemów.

(Z.D.)

XXXVII Sesja Rady Powiatu Drawskiego

W dniu 18 września 2009 roku odbyła się XXXVII sesja Rady Powiatu Drawskiego. Głównym tematem sesji było szkolnictwo ponadgimnazjalne i specjalne na terenie Powiatu Drawskiego. W zakresie tej tematyki Radni omawiali m.in. wyniki naboru do szkół ponadgimnazjalnych, wyniki matur, osiągnięcia szkół oraz rezultaty przeprowadzonej debaty oświatowej. Radni zapoznali się także ze sprawozdaniem z realizacji uchwały Nr XLIII/323/2006 Rady Powiatu Drawskiego z dnia 15 września 2006 r. w sprawie nadania priorytetów funkcjonowania oświaty ponadgimnazjalnej w roku szkolnym 2008/2009, sprawozdaniem z realizacji zadań Powiatowej Biblioteki Publicznej powierzonych Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Drawsku Pomorskim za 2008 rok, oraz ze sprawozdaniem z działalności Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Drawsku Pom. za rok 2008/2009.

Na Sesji nastąpiło wręczenie aktów nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego nauczycielom, którzy uzyskali ten stopień awansu w wyniku egzaminu przeprowadzonego w lipcu br. Akty otrzymali:

1. Katarzyna Polewczak – nauczycielka matematyki z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Złocieniu.

2. Celina Link – nauczycielka języka angielskiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 1 w Drawsku Pomorskim.

3. Paweł Luczko – nauczyciel geografii z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kaliszu Pomorskim

4. Rafał Szyliński – nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Drawsku Pomorskim.

5. Ks. Mirosław Pluskota – nauczyciel religii w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Czaplinku.

Podczas Sesji Radni omawiali także sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu Drawskiego za I półrocze 2009 r. oraz przyjęli informację o założeniach do budżetu Powiatu Drawskiego na 2010 rok.

Ponadto Rada zapoznała się z informacją w sprawie działalności statutowej i finansowo – gospodarczej za I półrocze 2009 roku Szpitala Powiatowego im. Matki Teresy z Kalkuty w Drawsku Pom. oraz propozycją działań oszczędnościowych, mających na celu ograniczenie kosztów funkcjonowania szpitala.

Radni przyjęli uchwały w sprawie:

- a) zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycielom, którym powierzono stanowiska kierownicze;
- b) zmian planu wydatków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na rok 2009;
- c) zmian budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2009;
- d) zatwierdzenia umowy o współpracy partnerskiej z Powiatem Ripky;
- e) wyrażenia zgody na wykorzystanie herbu Powiatu Drawskiego;
- f) pełnomocnictwa do złożenia odpowiedzi na skargę Wojewody Zachodniopomorskiego do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie na uchwałę Nr XXIX/156/2008 Rady Powiatu Drawskiego z dnia 29 grudnia 2008 r.;
- g) zmiany uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Powiatu Drawskiego na rok 2009;
- h) przystąpienia do realizacji wspólnego projektu wraz z Gminami Kalisz Pom., Złocieniec, Ostrowice i Wierzchowo dotyczącego wykonania remontu drogi powiatowej nr 1962 Z Ostrowice – Złocieniec i drogi powiatowej nr 1985 Z Złocieniec – Wierzchowo – Kalisz Pomorski ETAP II;
- i) przystąpienia do realizacji wspólnego projektu wraz z Gminą Czaplinek oraz partnerem prywatnym Firmą Agri Plus dotyczącego wykonania remontu drogi powiatowej nr 2001 Z i 2002 Czaplinek – Czarne Małe – Łysinin Etap II.

Barbara Kotwica



Tereny zielone miasta

Nasi radni i burmistrzowie nie rozumieją znaczenia terenów zielonych w mieście. Są one oznaką gospodarności miasta. Jest to ważne dla Czaplinka, jako miasta turystycznego. Osiedla nie posiadają zaplecza parkowego, bo w projektach ich nie przewidziano. Natomiast mają tereny niezabudowane, które mogą być zagospodarowane na „małe parki”.

Ile parków jest w Czaplinku? Oficjalnie jeden! Niewielu mieszkańców Czaplinka wie, że teren zieleni z drzewami przy ulicy Waleckiej to oficjalny Park Miejski. Chociaż jego stan i wygląd na to nie wskazują. Prowadzone prace porządkowe i raz na parę lat wycinki oraz nasadzenia, nie podnoszą jego rangi jako parku. Prawdopodobnie jest to przyczyną świadomości mieszkańców miasta, że był to niegdyś protestancki cmentarz niemiecki. Powstanie cmentarza należy datować od 1827 roku, w tym czasie został wybudowany pierwszy nieistniejący grobowiec z ciosanego kamienia. Wbudowany był w lewym rogu cmentarza przy ulicy Waleckiej. Natomiast w prawym rogu wybudowano dom pogrzebowy. Cmentarz powstał na określonym terenie z wytyczonymi alejami biegającymi do brzegu jeziora, gdzie do dzisiaj istnieją schody, po których schodzono czerpać wodę do podlewania roślin. Według dat powstawania nagrobków można było stwierdzić, że chowano zmarłych stopniowo z biegiem lat w stronę jeziora. Za aleją poprzeczną były groby z lat 1920 - 1945.

Brak mi potwierdzenia, ale podobno ostatni pochówek odbył się pod koniec sześćdziesiątych lat ubiegłego wieku. Na początku siedemdziesiątych lat rozpoczęło równanie cmentarza z ziemią. W dzień rozbierano grobowce i nagrobki, z których zrobiono umocnienie brzegu jeziora Drawsko. Nocami znikły marmurowe płyty nagrobne. Nie był to w tym czasie przypadek odosobniony, tak działo się w wielu miejscach na Ziemiach Odzyskanych. A szacunku dla zmarłych nie ma i teraz. Jeśli mamy Park Miejski to należy wykonać projekt jego zagospodarowania, tak by zachęcał mieszkańców i turystów do spacerów i wypoczynku. Na przykład, w części przy ulicy Waleckiej mogą rosnąć kwiaty i krzewy ozdobne, przyciągną uwagę przechodniów i zachęcą do spacerów. Na polanie przy ulicy można wybudować szachownicę plenerową z wieżyczką jako magazynkiem figur szachowych. Takie obiekty są atrakcją w parkach. A szachy są cichym sportem. Pomysłów wśród mieszkańców można znaleźć wiele i trzeba je wykorzystać, jeśli są przydatne. Na pewno nasi plantatorzy drzew i krzewów ozdobnych pomogą w projektowaniu i realizacji. Teraz park wygląda jak opuszczony dom.

Przy ulicy Zbożowej jest mały park. W dziewiętnastym wieku, południowa część była miejscem pochówku żołnierzy francuskich - napoleońskich oraz z wojny prusko-francuskiej. Znajdujący się tam obelisk kamienny z datą 1890 został postawiony przez niemieckich mieszkańców Czaplinka,

w podzięce za pracę w rozbudowie miasta, jeńcom francuskim. W latach dwudziestych ubiegłego wieku umocniono skarpe wytyczając ścieżki. W latach trzydziestych naziści skuli tekst podziękowania na obelisku. Po wojnie, prawdopodobnie w pierwszej dekadzie próbowano pozbyć się obelisku. Jednocześnie zdemontowano z jego wierzchołka krzyż i podkopano, co spowodowało jego pochylenie. Obecnie należałoby ustawić w pionie obelisk i dodać tablicę informacyjną. Wykonać nasadzenia wzmacniające skarpe i ścieżki z ławkami oraz przystosować schody dla wózków z dziećmi. Zabezpieczyć przed nielegalnym parkowaniem pod drzewami, np. wysokim krawężnikiem. Z tego małego parku jest najładniejszy widok na jezioro w Czaplinku, co w przyszłości skutkowałoby powstaniem atrakcyjnego obiektu widokowego.

Nabrzeże jeziora Drawsko przyległe do miasta doceniono już na początku XX wieku. Wykonano aleję spacerową z ławkami i altanami. Z biegiem lat przybywało pomostów i innych obiektów, między innymi na plaży kompleks kąpielowy z restauracją. W okresie powojennym stopniowo ulegały one dewastacji i tylko pozostały na zdjęciach. Miejmy nadzieję, że obecne projekty modernizacji nabrzeża zostaną zrealizowane i podniosą znacznie walory miasta. Zadbane tereny zielone są również atrakcją turystyczną, jak i obiekty historyczne.

Romuald Czapski

STO LAT



Pan Stanisław - Kostka Czajka. Urodził się 10 listopada 1919 roku we Lwowie. Po ukończeniu w 1939 r. Państwowego Pedagogium podejmuje pracę jako nauczyciel, a w 1940 r. żeni się. 22 kwietnia 1941 roku zostaje powołany jak wielu Polaków na kresach, do służby w Armii Czerwonej. Po napaści Niemiec na ZSRR przebywa szlak bojowy od Kijowa po Stalingrad. Tam w styczniu 1943 roku zostaje kontuzjowany i ciężko ranny. Cudem uchodzi śmierci. Po długotrwałym leczeniu zostaje zdemobilizowany. Po różnych perypetiach wraca w listopadzie 1944 r. do Lwowa, a w marcu 1945 r. repatriuje się do Polski. Otrzymuje mianowanie na nauczyciela w Barwicach, a od 1 marca 1950 r. zostaje Dyrektorem Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej w Czaplinku. Pracuje aż do roku 1987. Przez całe życie był bardzo aktywny społecznie, a szczególnie w środowisku kombatanckim. W 2004 r. mianowany na stopień porucznika Wojska Polskiego. Został odznaczony ponad 40 medalami, odznakami, orderami i krzyżami polskimi, radzieckimi i rosyjskimi za udział w wojnie, jak i za pracę oświatową i społeczną w czas pokoju. W szczęśliwym małżeństwie z Panią Ireną doczekał się 2 córek, czwórki wnuków i prawnuka.



Pan Ryszard Derbot. Urodził się 4 listopada 1927 r. w Sosnowcu. Na początku wojny najpierw ojciec, a potem on, zostają wywiezieni do Niemiec na przymusowe roboty. Tam przez 3 lata, sam obsługuje 15-hektarowe gospodarstwo. Po wyzwoleniu uczy się na mechanika samochodowego-kierowcę. W końcu 1945 r. przyjeżdża do Urazu i pracuje jako kierowca w Dyrekcji Lasów Państwowych. W 1958 r. powołany do wojska, do 2 Brygady Zaporowej. Zostaje ranny. Po demobilizacji wraca do Czaplinka, żeni się, kończy Liceum Ogólnokształcące, a potem Technikum Rolnicze. Bierze 40-hektarowe gospodarstwo i wzorowo je prowadzi. Oprócz pracy na roli zawsze aktywny społecznie. Za zasługi wielokrotnie odznaczany. Mimo 82 lat nadal uprawia z zamiłowaniem ziemię. Doczekał się trójki dzieci, 4 wnuków i prawnuczka.



Pan Wacław Kudzin. Urodził się w dniu 11 listopada 1926 r. Po przejściu frontu w lipcu 1944 r. powołany do 1 Dywizji im T. Kościuszki. Jego szlak bojowy wiedzie przez Wał Pomorski, forsowanie Odry i Berlin. Po zakończeniu wojny, narażając życie, rozminowuje pola bitew. Śmierć zagląda mu w oczy kiedy wybucha mina, dzięki szczęściu i przytomności umysłu kończy się na niegroźnych ranach. Po demobilizacji w 1947 roku przez rok pracuje we Wrocławiu, a potem przenosi się do Kluczewa. Pracuje do emerytury w 1986 r. Mianowany na stopień porucznika WP. Posiada liczne odznaczenia i medale. Doczekał się 4 dzieci 10 wnuków i 3 prawnucząt.



Pan Józef Okulewicz. Urodził się 5 listopada 1920 r. Powołany do wojska służy w Samodzielnym Pułku Ochrony Rządu w Warszawie. Po demobilizacji osiadł w Czaplinku, gdzie prowadzi dziesięciohektarowe gospodarstwo, do przejścia na emeryturę. Mianowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Odznaczany za służbę wojskową. Syn i wnuczek mieszkają w Czaplinku.



Pani Kwiatkowska Aniela Anna z domu Krauze. Urodziła się 28.10.1919 r. w Chwaszczynie, woj. pomorskie. Tutaj ukończyła siedmioklasową szkołę podstawową. Wychowała się w wielodzietnej rodzinie (4 chłopców i 2 dziewczynki). Ojciec Franciszek posiadał gospodarstwo rolne o pow. 38 ha. Po śmierci matki w 1926 roku ożenił się powtórnie. Z tego związku urodziły się jeszcze dwie dziewczynki.

Siostra Anieli Maria została wywieziona przez Niemców „na roboty” do Szczecinka, a potem do Czaplinka. Pani Aniela odwiedziła siostrę w Czaplinku w 1946 r. i tutaj wyszła za mąż za Mieczysława Kwiatkowskiego. Ślubu udzielił Ksiądz Dziekan Bernard Zawada.

Po wojnie ojciec nie odzyskał gospodarstwa rolnego, więc wyjechał do RFN do Frankfurtu nad Menem, skąd wysyłał paczki i pieniądze rodzinie. Zmarł w 1965 r.

Pani Aniela urodziła ośmioro dzieci (5 córek i 3 synów). Najpierw wychowywała tę gromadkę dzieci, a po śmierci męża w 1969 r. zatrudniona została przez Gminę do utrzymywania zieleńców w mieście. Finansowo wspierała ją rodzina. Rodzaje tej pomocy były różne (paczki lub pieniądze).

2 maja 1978 roku wyróżniona została odznaką Zasłużony Pracownik Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznaną przez Ministerstwo. Na zasłużoną emeryturę przeszła w 1980 roku.

Dwóch synów solenizantki nie żyje, a reszta dzieci rozprzeczła się po całej Polsce. Doczekała się dziesięciorga wnuków i jedenaściorga prawnuków. Rodzina spotyka się okazjonalnie (urodziny, imieniny, chrzciny i pogrzeby).

Mimo podeszłego wieku nie potrzebuje stałej opieki, ale codziennie odwiedza ją córka Danuta Grzyb, która przynosi obiady, kolacje oraz podaje lekarstwa. Inne czynności Pani Aniela wykonuje samodzielnie.

Przyjmijcie drodzy Jubilaci najserdeczniejsze życzenia dożycia 100 lat w zdrowiu, pogodzie ducha i szczęściu rodzinnym.

Zarząd Stowarzyszenia POKOLENIA, Redakcja Kuriera Czaplineckiego

KURIER CZAPLINECKI - miesięcznik lokalny, kolportowany bezpłatnie, dostępny w formie elektr.: www.kurierzaplinecki.dsi.net.pl; www.dsi.net.pl; www.czaplinek.pl

Redaktor Naczelny: Zbigniew Dudor, tel. 602 372 119, e-mail: dudorzbigniew@poczta.neostrada.pl. Redaguje Zespół. Adres redakcji: 78-550 Czaplinek, ul. Drahimska 70/2.

Wydawca: Stowarzyszenie Przyjaciół Czaplinka, adres: 78-550 Czaplinek, ul. Pięciu Pomostów 1b, tel. 880 744 156, e-mail: takosmider@wp.pl

Konto: Pom. Bank Spółdzielczy O/Czaplinek 93 8581 1027 0412 3145 2000 0001, NIP 2530241296, REGON 320235681, Nr rej. sąd.: Ns-Rej Pr 25/06.

Nakład: 2000 egz. Druk: TEMPOPRINT, 78-400 Szczecinek, ul. Harcerska 2, tel./fax: 94/ 374 41 80. E-mail: kkwinta@tempoprint.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, redakcyjnego opracowywania i adiustacji otrzymanych tekstów, selekcjonowania i kolejności publikacji. Nie zwracamy materiałów nie zamówionych i nie ponosimy odpowiedzialności za treść listów, reklam i ogłoszeń. Drukujemy tylko materiały podpisane, można zastrzec personalia tylko do wiadomości redakcji. Nadesłane i publikowane teksty i listy nie muszą odpowiadać poglądom redakcji. Ceny reklam: moduł podstawowy (10,3 x 4,5) w kolorze – 60 zł, czarno biały – 30 zł, ogłoszenie drobne – 10 zł, kolportaż ulotek – 200 zł.

PRZECIERKA DREWNA
WIEŻBY DACHOWE
POZNANSKA 10

KA-BUD
REMONTOWO
BUDOWLANE
0-604-347-306

POLBRUK
PRODUKCJA
SPRZEDAŻ
UKŁADANIE

ŻALUZJE ROLETY

- ROLETY STANDARD
- ROLETY W KASETKACH
- ROLETY ZEWNĘTRZNE ZABEZPIEZAJĄCE I ANTYWŁAMANIOWE
- ŻALUZJE ALUMINIOWE 16mm i 25mm
- ŻALUZJE DREWNIANE 25mm i 50mm
- MARKIZY
- WERTIKALE
- MOSKITIERY RAMKOWE
- MOSKITIERY DRZWIOWE
- MOSKITIERY NA MAGNEZ
- OKNA PCV

SZEROKI WYBÓR KOLORÓW I WZORÓW
DOBRA CENA FACHOWY MONTAŻ
DOJAZD DO KLIENTA GRATIS

F.U. LAMEL - ZŁOCIEŃC, tel. 504 480 307

Montaż, konserwacja kominków, pieców kaflowych, kuchni, kominów.

Atrakcyjne ceny!

Mirosław Janczak
Piaseczno 20, 78-550 Czaplinek,
tel. 603 086 234; 094 375 86 62.

KWIATY-ZNICZE

Katarzyna Marcinkowska, ul. Szczecińska (przy cmentarzu),

Oferujemy:

- Wieńce pogrzebowe,
- Wiażanki pogrzebowe,
- Kwiaty sztuczne, żywe, doniczkowe,
- Różnego rodzaju bukiety,
- Stroiki
- Znicze, wkłady.

ZAPRASZAMY: PN.-N. 10.00-18.00 tel. 796 449 087

ELTIK HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
hurt-instalacje **elektryka**

INSTALACJE: e-mail: mtriep@hot.pl

- ELEKTRYCZNE
- ALARMOWE
- ODGROMOWE
- TELEWIZJA
- PRZEMYSŁOWA

78-550 CZAPLINEK, ul. Poznańska 12
tel. 094 375 42 17, fax 094 375 38 13

sklep dziecięcy

JUNIOR

odzież akcesoria zabawki

Czaplinek Ul. Górna 6 (deptak, powyżej pawilonu)

KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT OSOBOWY I CIĘŻAROWY

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 4
tel. 094 375 56 31
tel. 0 509 660 978
e-mail: iras@iras.com.pl
www.iras.com.pl

IRAS
CZAPLINEK

Świadczymy usługi w zakresie krajowego i międzynarodowego:

- przewozu osób samochodami osobowymi busami i autobusami
- przewozu rzeczy samochodami ciężarowymi o ład. od 1 do 24 ton

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

BEZPŁATNA KASACJA POJAZDÓW

Zezwolenie Wojewody Zachodniopomorskiego nr 4

TRANSPORT GRATIS!

PŁACIMY !!! ZA POJAZDY DOSTARCZONE DO STACJI DEMONTAŻU

Dobino 66, 78-600 Wałcz
tel. 067 258-73-79, 0 500-170-290

HIPOAS Ośrodek Jeździecki poleca:

- jazdę konną,
- szkółkę jeździeczą,
- hipoterapię,
- weekendy w siodle,
- rajdy konne.

Zajęcia prowadzone są przez instruktora jazdy konnej, hipoterapeutę.

Łazice 3 Czaplinek, tel. 698 336 710



Gabinet masażu Ma-Uri

Ma-Uri - masaż całego ciała

- usuwa napięcie i stres
- uelastycznia stawy
- reguluje krążenie krwi i limfy
- oczyszcza organizm z toksyn
- reguluje przemianę materii
- uspokaja system nerwowy i likwiduje zmęczenie
- odmładza i poprawia kolorystykę skóry
- ujędrnia ciało i likwiduje cellulit



Marek Kozłowski

ul. Wałęcka 49 (Hala Sportowa),
Czaplinek, tel. 507 934 474

PC Computer

ul. Wyszyńskiego 73
78-400 Szczecinek
tel./fax: (094) 374 70 46
www.pcomputer.com.pl
piotr.przybylka@pcomputer.com.pl

Notebooki - Drukarki - Monitory
Aparaty cyfrowe - Nawigacje GPS
Serwis - Regeneracja tonerów i tuszy

Planujesz zakup komputera?
Posłuchaj rad eksperta!



SKLEP PARTNERSKI  LG

WULKANIZACJA AUTO USŁUGI

- wymiana opon
- komputerowe wyważanie kół
- sprzedaż opon nowych i używanych

78-550 Czaplinek, ul. Złocieniecka 2
tel. 694 887 929, 694 626 845



rimaster

-ability to create simplicity

"RIMASTER POLAND" Spółka z o.o.
UL. KOLEJOWA 4 78-550 CZAPLINEK

TEL.: +48(94) 375 36 70 FAX: +48(94) 375 52 26
www.rimaster.se e-mail: rimaster@rimaster.pl



BENEKO®

www.beneko.com.pl
e-mail: beneko@beneko.com.pl

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- pasze, koncentraty dla wszystkich grup zwierząt;
- dodatki paszowe mineralno-witaminowe;
- pasze dla gołębi, indyków, kaczek, strusi, koni oraz ryb;
- otręby, lizawki, sól, soję;
- karmę dla psów i kotów;
- środki higieny dające pełne biozabezpieczenie w całym cyklu produkcyjnym.

Zapewniamy transport

78-550 Czaplinek, ul. Poznańska 5
tel./fax: 094/ 375 50 36, tel. 094/ 375 44 21, kom. 601 992 941

DORADZAMY:



ZAPRASZAMY



Drawsko Pomorskie
Złocieniec
Czaplinek
Kalisz Pomorski
Ostrowiec
Wierzchowo

tel: 094 / 363 40 05

Piotr Skrzypczak

CALODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE

STARY DRAHIM

78-550 CZAPLINEK - STARE DRAWSKO 24
tel. (094) 375 88 20; tel./fax: (094) 375 88 12



RESTAURACJA

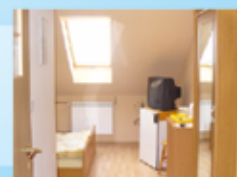
Polecamy smaczną kuchnię domową, codziennie w menu m.in. duży wybór ryb słodkowodnych z tutejszych jezior, zupa rybna (flaczki z lina), dania z dziczyzny. Zawsze wyłącznie własne wyroby i wypleki.

WESELA - KOMUNIE - PRZYJĘCIA

POKOJE GOŚCINNE

Polecamy komfortowe pokoje gościnne. W pokojach łazienka z prysznicem, TV, lodówka, czajnik, suszarka do włosów. Możliwość wyżywienia w restauracji.

Wysoki komfort - niska cena.



WCZASY - WYCIECZKI - PIELGRZYMKI

Planujesz urlop polecamy wyjazdy do m.in.

Egipt, Turcja, Tunezja, Izrael, Senegal, Jordania, Rodos, Mauritius, Wyspy Kanaryjskie, Tajlandia, Maroko, Chiny itd.



www.drahim.com.pl www.drahim.eu

FIRMA USŁUGOWA „ŻBIK” S.C.

R. Żbikowski, P. Żbikowski, K. Ścisłowski
Koncesja MSWiA Nr L-1123/00, L-0009/01

- Ochrona fizyczna osób i mienia
- Ochrona monitoring 24h
- Ochrona imprez
- Systemy alarmowe
- Konwoje
- Bezprzewodowy internet - WIFL

78-550 Czaplinek,
ul. Kochanowskiego 16a,
tel. 094/ 375 48 69
fax: 094/ 375 48 68

e-mail: pawzbik@interia.pl
www.ochrona.kylos.pl

